

29 maja Święto Ludowe

Piękna stolica piastowskiej Ziemi Lubuskiej — Zielona Góra, będzie w tym roku miejscem, gdzie 29 bm. odbędzie się główne uroczystości Święta Ludowego.

O zbliżającym się święcie mówiono na konferencji prasowej zorganizowanej 13 bm. w NK ZSL. Informacji udzielił kierownik Wydziału Propagandy — Waldemar Winkiel.

Tegoroczne Święto Ludowe, ZSL i cała wieś polska będzie obchodzić w nawiązaniu do uroczystości, jakie cały kraj święci z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego, uczci wydarzenia i rocznice, które kształtowały świadomość narodową chłopów polskich, odda hołd tym wszystkim, którzy ponieśli śmierć w walce o wolność narodową, o społeczne wyzwolenie wsi. Obchody Święta Ludowego staną się też okazją do pokazania dorobku polskiej wsi współczesnej. (PAP)

Blagonrawow o planach kosmicznych ZSRR

Prof. Anatolij Blagonrawow, kierownik delegacji ZSRR na konferencję COSPAR (Komitetu Badania Przestrzeni Kosmicznej), która obraduje w Wiedniu dał do zrozumienia, że radziecki program kosmonautyczny ma obecnie dwa główne cele: wysłanie człowieka na Księżyc i umieszczenie laboratorium naukowego na orbicie wokółziemskiej.

Blagonrawow wystąpił na konferencji prasowej wspólnie z przewodniczącym delegacji amerykańskiej. (PAP)

Wielki sukces Polaków na V etapie

Przejmujemy błękitne koszulki

Wczoraj kolarze uczestniczący w XIX Wyścigu Pokoju pokonali piąty etap. Był to ostatni pełny etap na ziemi czeskosłowackiej. Już w niedzielę po jednodniowym odpoczynku, wyścig wjedzie do Polski. Ostatnim zwycięzcą etapowym w CSRS został Węgier Megyerdi, a Polacy zdobyli na tym etapie błękitne koszulki przodowników wyścigu.

Piąty etap prowadzący z Brna do Ostrokovice, długości 136 km rozpoczął się dla naszej drużyny bardzo obiecująco. Szosa, którą jechali kolarze — zaraz po wyjściu z Brna — prowadziła dość gwałtownie w górę. Właśnie na tym podejściu, zaledwie 15 km po starcie nastąpił pierwszy atak. Po chwilowych przetarasowaniach uformowała się 17-osobowa czołówka, wśród której tylko Polska miała trzech reprezentantów. Byli to Kegel, Kudra i Polewiak. Po dwóch kolarzy było z ZSRR, An-



Jan Kudra, zwycięzca IV etapu XIX Wyścigu Pokoju Hradec Kralove — Brno na podium zwycięzców w stolicy Moraw, odbiera gratulacje od małej dziewczynki w stroju morawskim. Był to „Polski dzień” na brneńskim stadionie. Na trzecim miejscu za Kudrą uplasował się z naszych reprezentantów Czesław Polewiak. (x)

Fot. — CAF Interfoto

gli, NRD, Norwegii i Węgier. Był tam również lider wyścigu Francuz Guyot. Na 45 kilometrów od startu prowadząca grupa miała około półtorę minuty przewagi nad zasadniczym peletonem. W czołówce najbardziej aktywnymi kolarzami byli Polacy i Francuz Guyot. Ponieważ nasi

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 14 V. 1966

Cena 50 gr
Nr 113 (6920)

Produkcja eksportowa

Nowe typy silników obrabiarek i wagonów z „HCP”

Szybki rozwój opłacalnego eksportu i ugruntowanie marki fabrycznej — to naczelne zadanie, jakie postawiła przed sobą załoga zakładów „H. Cegielski”, obchodzących w br. 120-lecie istnienia.

Kierownictwo i aktywny program rozwoju eksportu w najbliższych latach. W myśl tego programu rozwinięta zostanie produkcja trzech nowych odmian silników okrętowych głównego napędu, produkcja nowych typów silników agregatowych i trakcyjnych, nowych typów wagonów osobowych oraz wielu odmian tokarek rewolwerowych, automatów tokarskich, wiertarek, sprężarek i aparatury paliwowej.

Przypomnijmy, że już w tym roku udział eksportu w ogólnej produkcji „HCP” wyniesie ponad 52 proc. Ostatnio „Cegielski” złożył w centra-

lach handlu zagranicznego ofertę na wykonanie dodatkowo — bez nakładów inwestycyjnych — wielu artykułów eksportowych wartości ponad 3,5 mln. zł dew. Łącznie wartość towarów oddanych w br. przez „HCP” do dyspozycji handlu zagranicznego wynosiła przeszło 116 mln. zł dew. (PAP)

Dominikana

Napięta sytuacja przed wyborami

W Dominikanie panuje napięta sytuacja w związku z wyznaczonymi na dzień 1 czerwca br. wyborami prezydenckimi. Mnożą się starcia między zwolennikami kandydatów na fotel prezydencki — Joaquina Balaguera przywódcy reakcyjnej partii reformistycznej oraz Juana Boscha — przywódcy dominikańskiej partii rewolucyjnej.

W ostatnią niedzielę, jedna osoba została zabita i 5 rannych w miejscowości Los Llanos leżącej w odległości 60 km na wschód od Santo Domingo. Zamieszki wybuchły również w miejscowościach El Valle i San Cristobal. Wiele osób odniosło tam rany.

✱

Komisja Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych parlamentu Wenezueli potępiła stanowczo ingerencję wojsk amerykańskich w wewnętrzne sprawy narodu dominikańskiego. Komisja domaga się natychmiastowego wycofania obcych wojsk z terytorium Dominikany.

PAP

Spotkanie Zenona Kliszki z generałem de Gaulle'em

Korespondent PAP red. Z. Klimas donosi: wicemarszałek Zenon Kliszko, który na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego przebywa od poniedziałku z oficjalną wizytą we Francji, przeprowadził 13 bm. rozmowę z gen. de Gaulle'em w Pałacu Elizejskim, spotkał się z ministrem Couve de Murville'em, a także wziął udział w śniadaniu wydanym na cześć gości polskich na Quai d'Orsay.

W godzinach porannych członkowie delegacji z wicemarszałkiem Z. Kliszką udali się pod Paryż do Montmorency, gdzie na miejscowym cmentarzu spoczywają zwłoki wielu wybitnych Polaków, sławnych żołnierzy, emigracyjnych działaczy politycznych, pisarzy i poetów.

Po powrocie do Paryża parlamentarzysta polscy odwiedzili cmentarz Pere Lachaise. W pobliżu ściany komunistów oddali oni hołd pamięci bohatera Komuny Paryskiej, gen. Waleriana Wróblewskiego.

W godzinach południowych przewodniczący delegacji Zenon Kliszko udał się w towarzystwie ambasadora PRL J. na Druto na Quai d'Orsay, gdzie przeprowadził rozmowę z ministrem Couve de Murville'em. Rozmowa trwała ponad trzy kwadranse.

Następnie Couve de Murville podejmował wicemar-

szałka Kliszkę i pozostałych członków delegacji śniadaniem.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej i przyjaznej atmosferze.

PAP

Dalszy etap podróży Kosygina po ZRA

Premier ZSRR, Kosygin, prezydent ZRA Naser, oraz członkowie radzieckiej delegacji rządowej opuścili wczoraj w godzinach rannych Asuan udając się samolotem do rejonu At-Tahrir w pobliżu Aleksandrii, gdzie zapoznają się z pracami w zakresie zagospodarowywania ziem pustynnych. (PAP)

„Laserowy lancet” dla AM w Poznaniu

Jako pierwsza w Europie i druga na świecie (po USA) — Polska podjęła produkcję rewelacyjnych laserowych aparatów chirurgicznych — koagulatorów. Służą one w chirurgii oka do nader precyzyjnych operacji łączenia siatkówki, z wewnętrzną ścianką gałki ocznej.

Pierwszy polski koagulator laserowy został skonstruowany rok temu przez zespół naukowców WAT z ppłk. dr. Zbigniewem Purwiczem na czele — twórcą wielu polskich laserów.

W tym roku seryjną produkcję tych aparatów podjęło Centralne Laboratorium Optyki w Warszawie. Pięć będzie gotowych w czerwcu br. Zainstalowane one zostaną w klinikach okulistycznych naszych Akademii Medycznych Warszawy, Poznania i Łodzi.

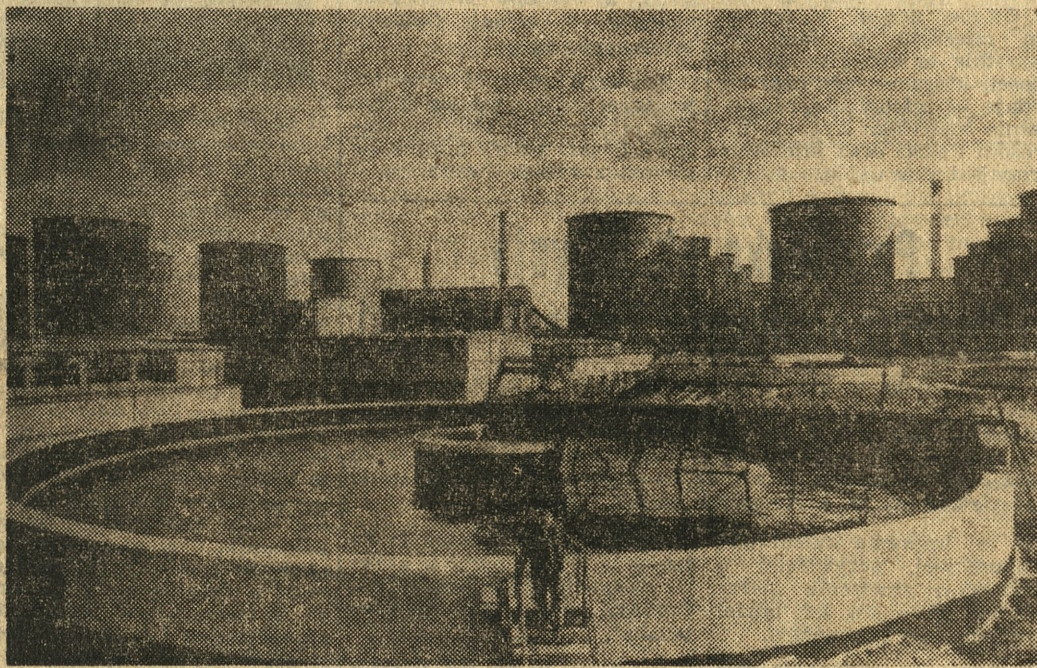
PAP

Przygotowania do startu

Na przykładzie Kennedy'ego rozpoczęły się wstępne przygotowania do startu pojazdu „Gemini 9”, na pokładzie którego amerykańscy astronauta T. P. Stafford i E. A. Cernan będą krążyć wokół Ziemi przez 3 dni. Na zdjęciu: astronauta T. P. Stafford (z prawej) i E. A. Cernan czekają na dźwięk, który wyniesie ich na szczyt rakiety Tytan 2, gdzie znajduje się ich pojazd kosmiczny. Ćwiczyć tam będą oni praktycznie wszystkie fazy lotu Gemini.

CAF — Photofax

Obiektym przez świat



Niemiecka Republika Demokratyczna: Fragment elektrowni Vetschau.

Fot. — CAF — ADN

USA a wybory w Południowym Wietnamie

Ostatnie słowo rezerwuje dla siebie Waszyngton

Ambasador USA w Południowym Wietnamie, Cabot Lodge, kontynuuje konsultacje w stolicy USA. Z Waszyngtonskich dyskusji na temat tzw. wolnych wyborów w Wietnamie Półd. wynika, że ostatnie słowo w tej sprawie należy do rządu USA, nie zaś do reżimu Ky.

Dziennik „Washington Daily News” pisze, powołując się na źródła miarodajne, że prezydent Johnson nie sądzi, aby wybory w Południowym Wietnamie można było zorganizować wcześniej niż w roku przyszłym, jakoby z tego względu, iż „nie ma tam partii politycznych, konstytucji ani ordynacji wyborczej”. „Prezydent Johnson uważa — dodaje dziennik — że Ky ma w zasadzie rację zwlekając z wyborami nowego rządu do przyszłego roku”.

Znany komentator Walter Lippman pisze w „Washington Post”: „Niewielu może uwierzyć, że nie sfalszowane wybory w Południowym Wietnamie dadzą rząd, który dążyłby do zwycięstwa wojskowego” (nad powstańcami — red.).

Lippman dodaje, że marszałek Ky mówi otwarcie to co myśli wielu wpływowych przedstawicieli rządu USA. W Waszyngtonie — pisze komentator — jest bardzo wielu ludzi, którzy nie chcą wyborów w Południowym Wietnamie, nie chcą pokojowego uregulowania konfliktu na drodze rokowań i nie chcą porozumienia, które przewidywałoby

wycofanie wojsk amerykańskich z Azji południowo-wschodniej.

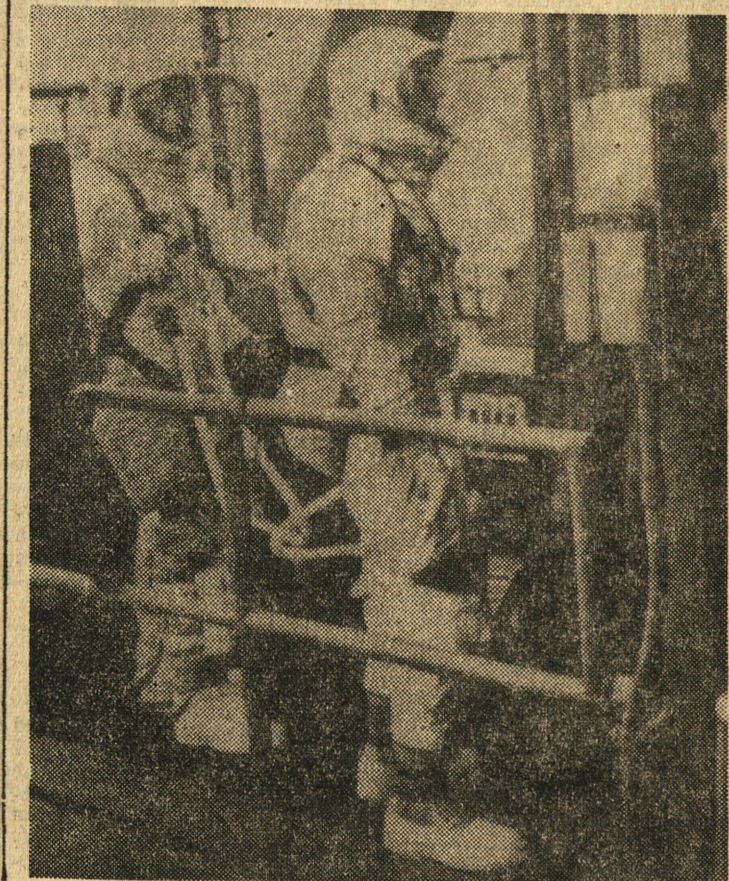
Władze zachodniowietnamskie postanowiły wysłać do Sajgonu w czerwcu lub lipcu br. jeszcze jedną delegację rządową — informuje dziennik „General — Anzeiger”. W Bonn podano do wiadomości, że jednym z celów podróży jest „zbadać”, w jaki sposób doszło do tego, że znaczna ilość lekarstw, przestanych niedawno z Bonn do Wietnamu Południowego samolotem, stała się przedmiotem spekulacji na „czerwonym rynku” sajgońskim.

Przypuszcza się jednak, że po-

Potwierdzenie wiadomości o śmierci Aidita

Szef armii indonezyjskiej gen. Suharto potwierdził informację o śmierci b. przewodniczącego Komunistycznej Partii Indonezji, Aidita.

Korespondent Reutera powołując się na dziennik „Kompas” stwierdza, że, Suharto oświadczył ostatnio pułkownikowi Hadibroto, dowódcy wojsk w centralnej Jawie, że ludność Indonezji powinna być obecnie poinformowana o śmierci Aidita. (PAP)



Żądanie powszechnej amnestii w Hiszpanii

Polski Komitet Solidarności z ludem Hiszpanii otrzymał odpis listu otwartego więźniów politycznych z więzienia centralnego w Burgos, który udało się im przekazać za mury więzienne. Ten dramatyczny list, datowany w lutym br. opisuje warunki, w jakich znajdują się więźniowie polityczni.

„Tu w Burgos są wśród nas: Luis Exposito, Jose Satue, Valeriano Torres, Benigno Lorenzo, Ambrosio Ortega, Antonio Martin Rivas i inni, którzy mają za sobą nieprzerwany 20 lat więzienia. Na tysiące można liczyć tych, którzy zapadli w więzieniu na ciężkie choroby i zmarli. W innych krajach stosuje się ulaskawienie lub skrócenie kary i umożliwia się choremu powrót pod opiekę rodziny i leczenia. Nie w dzisiejszej Hiszpanii”.

Podstawowym postulatem autorów listu (i — dodajmy — wszystkich sił demokratycznych Hiszpanii) jest żądanie amnestii politycznej.

„Amnestia powszechna jest krokiem niezbędnym, by położyć kres systemowi bezprawia i samowoli — czytamy m. in.

w liście. Winna ona objąć wszystkich więźniów i wygnańców politycznych, tysiące obywateli mających ograniczone prawa, prześladowanych robotników, dotkniętych sankcjami profesorów i studentów. Amnestia jest wspólnym celem tych wszystkich, którzy walczą o demokratyzację kraju i pragną uczciwej rozmowy między Hiszpanami. Zjednoczona i równocześnie akcja wszystkich Hiszpanów z okazji 30 rocznicy wybuchu wojny domowej może zmusić rząd do ogłoszenia amnestii”.

„Wobec tej możliwości — piszą dalej autorzy listu — wielka odpowiedzialność spada na barki kościoła hiszpańskiego, którego hierarchia jest w dalszym ciągu, w oczach narodu, związana z państwem

dyktatorskim. Publiczna wypowiedź hierarchii na rzecz powszechnej amnestii byłaby ważnym czynnikiem współbracy w duchu pojednania narodowego i rezygnacji z ducha krucjaty”.

Więźniowie apelują również do wojska, które Franco przeciwstawił ludowi.

Autorzy listu dziękują międzynarodowej opinii publicznej za poparcie antyfaszystowskiej walki narodu hiszpańskiego i jego ogólnonarodowej kampanii na rzecz amnestii.

PAP

Osiągnięcia geologii na ziemiach zachodnich

W auli Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczęła się w czwartek trzydniowa sesja naukowa, poświęcona osiągnięciom geologii na tych ziemiach w latach 1945—1965. Udział w obradach bierze ponad 300 geologów-naukowców i praktyków z całego kraju.

W sesji uczestniczy przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa prof. Bolesław Krukowski.

W okresie powojennym odkryto — jak wiadomo — bogate złoża rudy miedzi w rejonie Lubina, złoża ropy naftowej koło Krosna Odrzańskiego, szereg złóż węgla brunatnego, a ostatnio złoża gazu ziemnego w rejonie Ostrowa Wielkopolskiego.

Z okazji sesji otwarto też we Wrocławiu wystawę surowców mineralnych Dolnego Śląska i bogate zbiory minerałów niemal z całego świata.

Wywiad Couve de Murville'a przed wizytą w Polsce

Polskie Radio nadało w czwartek, 12 bm. wywiad ministra spraw zagranicznych Francji p. Couve de Murville, którego udzielił w związku z zapowiedzianą wizytą w Polsce korespondentowi Polskiego Radia i Telewizji w Paryżu, red. Janowi Zakrzewskiemu.

Couve de Murville wyraził żywe zadowolenie z możliwości wypowiedzenia się przed przyjazdem do Polski na temat stosunków francusko-polskich. Stwierdził, że jego podróż powinna się stać manifestacją przyjaźni Francji wobec Polski i pragnienia rządu francuskiego rozwinięcia stosunków francusko-polskich we wszystkich dziedzinach.

Min. Couve de Murville oświadczył: „na płaszczyźnie stosunków gospodarczych, które oczywiście są rzeczą najważniejszą jako nieodzowna baza materialna stosunków między państwami, można podkreślić jako rzecz pewną, że wymiana handlowa na przestrzeni ostatnich lat rozszerzyła się i że niedawno podpisaliśmy ku zadowoleniu obu stron nową umowę. Nasuwa się jednak oczywisty wniosek, że o ile stosunki handlowe rozwijają się nieźle, to mogą być jeszcze lepsze. W związku z tym powinniśmy być podjęte wysiłki, aby jeszcze bardziej rozwinąć wymianę towarową między Francją i Polską w obu kierunkach. Podobnie stosunki francusko-polskie w dziedzinie kultury, współpracy naukowej i technicznej rozwijają się normalnie. Kontakty w tych dziedzinach pragniemy rozwinąć jeszcze bardziej, tak jak stosunki handlowe.

Przechodząc do francusko-polskich stosunków politycznych, min. Couve de Murville podkreślił, że Francję łączyą z Polską początków ich państwowości, stosunki wzajemnej sympatii. Jeżeli chodzi o problemy europejskie, to — jak wskazał min. Couve de Murville — narzuca się pytanie, w jakiej mierze Polacy i Francuzi mogą się najlepiej przyczynić do rozwiązania tych problemów.

W związku z tym min. Couve de Murville stwierdził: „jeśli chodzi o nas we Francji, to uważamy, że ogólnie rzecz biorąc, koniecznym warunkiem zadowalającej ewolucji spraw europejskich jest poprawa stosunków pomiędzy europejskimi państwami zachodu a europejskimi państwami wschodu. Jest to polityka, z którą związaliśmy się już od szeregu lat. W miarę jej rozwoju wydaje się nam, że reprezentuje ona naprawdę słuszną kierunek.

Swą wizytę w Polsce min. Couve de Murville określił jako „nowy krok w ramach tej polityki i w tym kierunku”.

Na zakończenie stwierdził: „moim zdaniem w ten sposób należy interpretować to, co będzie miało okazję uczynić, względnie miało okazję uczynić w innych krajach Europy wscho-

dniej oraz to, co prezydent Republiki Francuskiej, generał de Gaulle, uczyni w przyszłym miesiącu w Moskwie. Wszystkie te kroki są częścią całości, która — jak nam się wydaje — odpowiada równocześnie interesom Francji, interesom Polski oraz interesom europejskim w ogóle. (PAP)

Poznańska ekspozycja na Międzynarodowych Targach Książki

W niedzielę, 15 bm., w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczynają się tegoroczne Międzynarodowe Targi Książki. Impreza ta wystartowała przed laty w Poznaniu, w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich, po czym przeniesiona została do stolicy na stałe znajdując znakomite pomieszczenia w parterowych salach PKiN.

W tej imprezie kulturalnej (i handlowej, oczywiście) o światowym znaczeniu bierze również od wielu lat udział Wydawnictwo Poznańskie.

Tegoroczna ekspozycja poznańska z okazji mijającego właśnie dziesięciolecia istnienia WP będzie niewątpliwie okazją do zaprezentowania do tychczasowego dorobku wydawniczego. Obok wielu tytułów wydanych w minionych 10 latach miłośnicy książki znajdą w stoisku nr 54 liczne nowości ze znakiem WP. Warto m. in. zwrócić uwagę na „Pierwszy szcześliński rok” P. Zaremby, na „Koszalińskie w dwudziestolecie Polski Ludowej” (praca zbiorowa), na „Społeczeństwo i socjologię w Niemieckiej Republice Federalnej” W. Markiewicza oraz na publikacje, które trafią na stoisko prosto z maszyn drukarskich: „Ziemie Zachodnie w granicach macierzy” (praca

zbiorowa), „Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej” Cz. Łuczaka oraz album „Wielkopolska”.

Jak zwykle też WP uczestniczyć będzie w wielkim kiermaszu książki przed Pałacem Kultury, gdzie podpisywać będą swoje książki m. in. M. Choromański, N. Gall, W. Natanson, L. Prorok. Wyjeżdżający do Warszawy w czasie od 15 do 22 bm. poznają mają więc okazję zapoznać się ze światowym dorobkiem edytorstwa ostatniego roku, a w tym i poznańskiego wydawcy. (ms)

Powiatrzny gigant

Zakłady lotnicze Lockheed zaprezentowały dziennikarzom amerykańskim 11 maja makietę gigantycznego samolotu odrzutowego, który przeznaczony będzie do przewożenia wojsk i sprzętu wojennego. Samolot ten skonstruowany na zlecenie Pentagonu, nosi nazwę „C-5A”. Przewieźć będzie mógł 900 żołnierzy lub odpowiednią ilość sprzętu. Jego seryjna produkcja ruszy w 1969 roku. Na zdjęciu: model nowego transportowca powietrznego. U dołu dla porównania model największego obecnie transportowca armii USA — „Starliftera”.

CAF — Photofax

USA handluje z reżimem Smitha

Stany Zjednoczone nadal prowadzą wymianę handlową z rasistowskim reżimem Smitha, chociaż 18 marca br. Ministerstwo Handlu USA zabroniło sprzedaży szeregu towarów do Rodezji.

Amerykański ekonomista Victor Perlo pisze na łamach „Peoples World”, że zakaz ten ma „tylko dziur ile ser szwajcarski”.

Lista towarów, na których eksport nałożono embargo obejmuje produkty naftowe, materiały wybuchowe, metale, samochody i samoloty. Jedyną nakazem pozwolenia na wywóz tych towarów można otrzymać w razie „szczególnych okoliczności”, np. gdy któraś spółka amerykańska w Rodezji „odczuwa brak” danego wyrobu. (PAP)

Amerykane zbombardowali obóz trędowatych

Misja łącznikowa naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej przesłała do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie protest przeciwko barbarzyńskiemu aktowi amerykańskiemu.

Mianowicie — 6 bm. w godzinach od 8.30 do 12.00 piraci amerykańscy zbombardowali Leprosarium w Quynh Lap, zabijając 30 spośród znajdujących się tam trędowatych i raniąc 34.

VNA informuje, że w środę zestrzelone zostały 4 samoloty USA podczas nalotów na Wietnam Północny. Tym samym liczba straconych maszyn amerykańskich nad DRW wzrosła do 1.043.

Amerykański rzecznik wojskowy podał, iż samoloty USA dokonały w środę 87 nalotów na Wietnam Północny. Bombardowania obiekty komunikacyjne oraz wyrzutnie rakietowe. (PAP)

Optymistyczne prognozy rolników

Trzej kalendarzowi „ogrodnicy”, zgodnie z tradycją, „dawali chłodem” niemal w całym kraju. Rolnicy jednak stwierdzają, że w tym roku nie wpływa to ujemnie na stan upraw, dobrze rozwiniętych w poprzednim, ciepłym okresie i zasilonych w wilgoć ostatnimi deszczami.

Można więc na ogół przyjąć, że sytuacja na polach jest — jak na razie — dość pomyślna. Kampania wiosenna weszła w ostatni etap, tu i ówdzie sadi się jeszcze ziemniaki, trwa praca pielęgnacyjna.

Pomyślne prognozy co do tegorocznych plonów stawiają rolnicy i fachowcy ze służby rolnej na Rzeszowszczyźnie. Przyczyniły się do tego zwiększone dawki nawozów oraz do

bra pogoda. W rezultacie, żyta już się „wykłosiło” i wkrótce zacznie się okres jego kwitnienia. Straty zimowe w zbożach były minimalne. Oziębota ssa nieco gorzej tylko na terenach podgórskich. Wczesne ziemniaki niedługo zaczną kwitnąć, co też przewiduje się, że ich zbiór zacznie się w drugiej dekadzie czerwca.

Na sąsiedniej Kielecczyźnie wysiłek rolników skierowany jest obecnie przede wszystkim na zwalczanie chwastów i szkodników roślin. Zboża rosną szybko, ale wraz z nimi i chwasty.

Na Lubelszczyźnie o wiele lepiej warunki zimowe zniosła pszenica, a całkiem dobrze — rzepak. Notuje się jednak stałą poprawę żyta. Wegetacja zbóż jarych na ogół przebiega pomyślnie. Wyjątkiem są nie które tereny położone na Podlasiu i nad Bugiem, zalane wczesną wiosną wodami.

W woj. katowickim rolnicy siali w czwartek kukurydzę, oraz kończyli sadzenie ziemniaków. Trwa zbiór zielonok ozimych, z których w wielu gospodarstwach sporządza się kiszonki. Prowadzi się też pierwsze prace pielęgnacyjne na plantacjach buraków cukrowych oraz chemiczne zwalczanie chwastów i szkodników w zbożach.

Optymistycznie są nastawieni rolnicy na Dolnym Śląsku, ostatnie bowiem deszcze wpłynęły korzystnie na oziminy i zboża jare.

W woj. łódzkim stan oziminy określa się jako lepszy od średniego. Nie zanotowano żadnych strat z powodu wymarznięcia. Aktualne ochłodzenie jest nawet korzystne, gdyż inaczej mogłoby być za mało wilgoci dla gleb lekkich. Zboża jare powschodziły ładnie.

Również w woj. koszalińskim oziminy są — jak stwierdzają rolnicy — bardzo dobre. Wegetacja zbóż jarych przebiega pomyślnie i ich dalszy wzrost nie budzi obaw pomimo ostatnich chłodnych dni. Ale w czwartek było już ciepło i słonecznie. (PAP)

Ostre walki z Kurdami

Według wiadomości napływających z Iraku w północnych prowincjach tego kraju rozgorzały ponownie gwałtowne walki z udziałem czołgów, ciężkiej artylerii i lotnictwa. Równocześnie — jak podają dobrze poinformowane źródła kurdyjskie — rozpoczęły się pośrednie negocjacje między stroną kurdyjską a prezydentem Iraku, generałem Arifem, w sprawie zakończenia trwającej już od 5 lat wojny iracko-kurdyjskiej.

Na polach Wielkopolski

Rolnicza wiosna w pełni. Przewiduje się dobre zbiory siana

Piękny i ciepły początek maja, na przełomie pierwszej i drugiej dekady obfitował w deszcze, a przy tym wyraźnie schłodził. Zahamowało to w pewnym stopniu prace polowe, zwłaszcza przy sadzeniu ziemniaków. Rolnictwo wielkopolskie ma jeszcze do obsadzenia około 50 tysięcy hektarów przeznaczonych pod tę uprawę.

Pomyślne wieści nadchodzą ze wszystkich powiatów naszego województwa, dotyczące rozwoju roślinności na polach i łąkach. Fachowcy zapowiadają dobre zbiory siana łąkowego, lucernianego i koniczynowego. Obecnie trwa intensywna kosa lucerny i dostawy jej do wytwórni mączek paszowych. Mniej więcej pod koniec trzeciej dekady maja rozpoczyna się na dobre sianokosy. Obfite zbiory siana z pierwszego pokosu zapewniają dobrą karmę dla bydła na zimę, byleby tylko koszenie rozpoczęło przed zakwitnięciem roślin. Siano zebrane po przekwitnięciu przedstawia mniejszą o 40 procent wartość paszową.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o mankamentach tegorocznej wiosny, szczególnie w zakresie organizacyjnym. Nie dostarczono bowiem rolnikom na czas kwalifikowanych ziemniaków-sadzeniaków. W wielu rejonach województwa zabrakło wyższych klas reprodukcyjnych sadzeniaka, za późno sprowadzono elity i oryginalne z Kozłowskiego. Na przykład „Pierwiosnek”, najwcześniejszą odmianę ziemniaka do starczono na nasz teren dopiero przed kilku dniami — za-

miast na początku marca. W rezultacie wysokokwalifikowane sadzeniaki pójdą do gorzelników, bo rolnicy — trzymając się słusznie wskazanych agrotechnicznych terminów — musieli obsadzić plantacje starym, często już zwyrodniałym materiałem sadzeniakowym. Można spodziewać obniżkę plonów ziemniaka, nawet przy najbardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych.

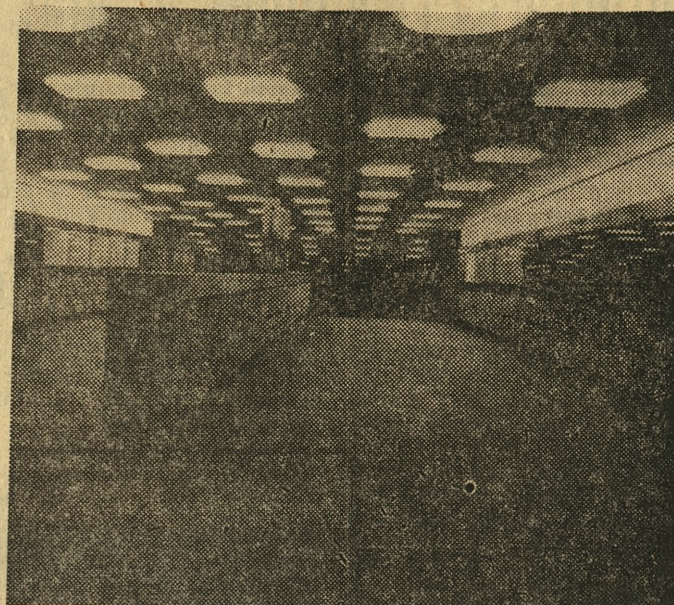
Wydaje się, że tym stanem rzeczy powinna się zainteresować Komisja Rolnictwa WRN i poszukać winnych za niedbań organizacyjnych. (kj)

Francja nie będzie obecna

Francja nie będzie obecna na otwarciu obrad ministrów spraw zagranicznych krajów NATO, które rozpoczną się 6 czerwca w Brukseli — podaje agencja zachodnie.

Decyzję tę podjęła w środę stała Rada NATO na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych. 6 czerwca ministrowie 14 krajów NATO mają omówić stanowisko, jakie mają wobec decyzji Francji dotyczącej jej wycofania się ze struktury militarnej tego bloku. (PAP)

Metro w Oslo!



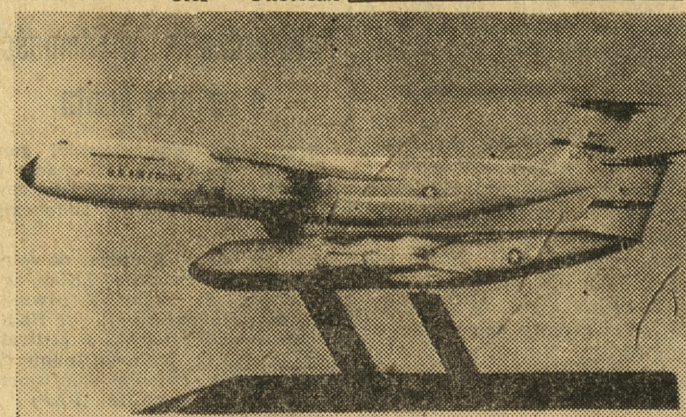
22 maja zostanie otwarta linia kolei podziemnej w stolicy Norwegii, Oslo. Metro w Oslo łączy wschodnią i północną część miasta ze śródmieściem i należy do najnowocześniejszych kolei podziemnych na świecie. Długość całej sieci torów kolejowych wynosi 26800 metrów, z których blisko 7,5 kilometrów przebiega w tunelach. Zostały zbudowane 4 stacje podziemne i 29 dworców na powierzchni. Do komunikacji nową linią oddano skład 6-wagonowych pociągów, z których każdy może zabrać około 900 pasażerów. W ciągu jednej godziny z nowej linii kolejowej może korzystać 27 tysięcy pasażerów. Czas postoju na stacjach nie przekroczy 25 sekund. Kolej w Oslo została wyposażona w automatyczne urządzenia sygnalizacyjne i kontrolne, rejestrujące wszelkie mogące zaistnieć awarie, takie jak pożar, niespodziewane przedarcie się wody podziemnej do tuneli itp. Na zdjęciu: końcowa stacja Jerbanetorgels na trasie nowej kolei w Oslo.

CAF — Fot. Norsk

Akcja partyzantów w Rodezji

Jak donosi ukazujący się w Johannesburgu dziennik „Star”, nasilenie akcji partyzantów w Rodezji budzi poważne zaniepokojenie władz rodezyjskich.

Rodezyjskie organy bezpieczeństwa — pisze dziennik — przeprowadzają w całym kraju intensywną akcję patrolową, wykorzystując w tym celu samoloty i samochody wojskowe. Specjalne środki bezpieczeństwa podjęto w okolicy elektrowni wodnej Kariba na rzece Zambezi na granicy z Zambią. Nad liniami przesyłowymi dostarczającymi prąd z tej elektrowni do Salisbury i Bulawayo patrolują bez przerwy helikoptery. (PAP)



Walka z ciemieżcami- Przyjaźń z ciemieżonymi

Julian Marchlewski
a kwestia niemiecka

Juliana Marchlewskiego nazywano w Niemczech wilhelmowskich — Kar. Zapewne był to pseudonim zacieraający w pewnym stopniu przed policją pruską ślady rewolucyjnej działalności Marchlewskiego. Był to również pseudonim pisarski wytrawnego publicysty, mistrza agitacji i popularyzacji, który podpisywał swe prace kresząc wieloma innymi przybranymi nazwiskami. Horst Schumacher, współczesny autor pracy na temat rewolucyjnej działalności Marchlewskiego w niemieckim ruchu robotniczym w latach 1896—1919, wymienia 25 pseudonimów — widniejących pod 1.820 artykułami, recenzjami, broszurami i rozprawkami, napisanymi przez Marchlewskiego w języku niemieckim.

Znakomitą znajomość języka niemieckiego wyniósł z domu rodzinnego — od matki, z zawodu nauczycielki niemieckiej. Poglębił ją później w czasie studiów w Zurychu, w czasie pobytu w Monachium, w Opitz pod Dreznem, w Lipsku, Berlinie, na terenie Westfalii, w czasie bardzo licznych podróży. Na pobyt w Niemczech należy zaliczyć 20 najbardziej aktywnych lat życia Marchlewskiego.

Jest to okres niezmiernie doniosły w życiu „Karskiego”. Dlatego też nad jego mogiłą mogła powiedzieć Klara Zetkin:

„Niemiecki, zarówno, jak polski i międzynarodowy proletariatus nie może nigdy zapomnieć, ile zawdzięcza dziełu życiowemu Marchlewskiego, bezinteresownego bojownika i rewolucyjnego przywódcy. Dzieło to wyraziło się w sposób, nie dający się zatrzeć na pełnych sław kartach proletariackich dzieł. Zapewnia ono Marchlewskiemu jego miejsce w pantheonie proletariackiej rewolucji...”

Miejsce gróbu swego obok mogił: Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, wybrał Marchlewski, umierając we Włoszech. W Nervi bowiem w ostatnich miesiącach życia usiłował ratować zdrowie, nadzarpienie w pruskich więzieniach Stadtvogtei i w obozie koncentracyjnym w Havelberg. Zrozumiała była jego wola powrotu do miejsc, z którymi łączyła go wprawdzie może pamięć doznanych krzywd, ale na pewno wiązły doświadczenia walk w szeregach proletariatu i braterskiej przyjaźni z niemieckimi towarzyszami walki.

W ciągu wieloletniego pobytu w Niemczech, współpracując z redakcją „Neue Zeit”, „Muenchener Post”, „Vorwaerts”, „Sozialdemokratische Korrespondenz”, wśród nich najdłużej i najcisłej z „Leipziger Volkszeitung”.

Z redakcji tej ostatniej gazety występuje jednak, gdy wpływ w niej ugruntowuje grupa konformistycznych socjaldemokratów. Marchlewski stoi na pozycjach, nieubłaganej walki z militarystką pruską, z „logiką junkierstwa”, wyzyskującą klasę robotniczą, z „państwem prawa”, rządzącą metodami terroru politycznego. Nie ulega wątpliwości, że na stosunek Marchlewskiego do drugiego Reichu wielki wpływ miała gruntowna znajomość polityki Prus w stosunku do narodu polskiego. Dowodzą tego jego prace, oceniane rolę Fryderyka II w rozbiorach, piętnująca politykę germanizacyjną na terenach okupowanej Polski, działalność komisji kolonizacyjnej, rugi pruskie, tepienie polskiej, a nie wskazujące i na bezradność tej polityki dla Prus — zagrożonych nieuchronnym zwycięstwem polskiego i niemieckiego proletariatu.

Pierwszy raz aresztowano Marchlewskiego w Niemczech za artykuł, w którym potępiał koszarowy dryl oraz przeciwny rozwojowi cywilizacji barbarzyńskich stosunek do proletariackiej młodzieży — cały system bliskie spowinowaczone z petersburskimi wzorami catury. Prokurator uznał artykuł

za obrazę wymierzoną w pruskich oficerów i podoficerów. Uzasadnienie było niewątpliwie trafne. Marchlewski mierzył bowiem niechybnie w imperialistyczną, podbudowaną interesami klasowymi, junkierstwa politykę Prus. Ta jego postawa nie kolidowała z interesami narodu niemieckiego. Dlatego też, gdy prokurator wystąpił z zarzutem naruszenia praw gościnności przez niepożądanego cudzoziemca — Karskiego, Marchlewski odpowiedział dumnie:

„Jeśli prokurator stwierdził, że jako cudzoziemiec, muszę się czuć tutaj jak gość, to odpowiadam, że w rzeczy samej czuję się gościem narodu niemieckiego. Wierzę jednak, że artykuł moim wyświadczył narodowi niemieckiemu największą przysługę...”

Dnia 17 lipca 1914 r. zapadł wyrok, skazujący Marchlewskiego na 3 miesiące więzienia. Dnia 1 sierpnia 1914 wybuchła pierwsza wojna światowa. Socjaldemokraci niemieccy poparli w większości wojenne cele i interesy imperialistycznej Rzeszy Wilhelma.

Marchlewski, który zdołał uniknąć więzienia, włączył się wtedy w sam nurt propagandy antywojennej. Uczestniczył wraz z Liebknechtem, Mehringiem i innymi w tworzeniu „Grupy Spartakusa”, później — Komunistycznej Partii Niemiec, KPD. Policja tropi jednak systematycznie „gościa”. Karski zostaje aresztowany. Z więzienia pisze do córki: „Widzisz tu, w tym otoczeniu dusza mi się rwie do polszczyzny...”

Ton patriotyczny tutaj w pruskim więzieniu zaznaczył się najdobitniej. Ale więzienie pruskie, w którym postradał zdrowie, nie zdołało stworzyć barier między nim, a niemieckimi przyjaciółmi, dzielącymi z nim losy więźniów — z Karolem Liebknechtem, Różą Luksemburg — później bestialsko zamordowanymi przez reakcję.

J. Marchlewski zmarł 25 marca 1925 r. W roku 1950, w XXV rocznicę zgonu, gdy na cmentarzu na Friedrichsfelde w Berlinie demokratycznym przekazywano delegacji polskiej urnę z prochami J. Marchlewskiego, powiedział dawny jego towarzysz walki, Wilhelm Pieck:

„Przedstawiciele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otrzymują urnę wielkiego patrioty z rąk (przedstawicieli) Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przekazanie i uścisnąć dłoni mają świadczyć o tym, iż Niemiecka Republika Demokratyczna stwarza rękojmię trwałego pokoju i wiecznej przyjaźni między narodem polskim i niemieckim...”

W tym samym przemówieniu, ówczesny prezydent NRD, W. Pieck, podkreślił też wymowną symbolikę tego aktu. Stwierdzenie to nie straciło nieprzemijającej aktualności i dziś, w setną rocznicę urodzin J. Marchlewskiego.

ANTONI W. WALCZAK

W Dzień Działacza Kultury

Ochotnicy Dobrej Sprawy

Działacze Kultury — ofiarni, pełni poczucia swojej służby społecznej. Jak wiele im zawdzięczamy! Dzięki ich inicjatywie województwo poznańskie w latach powojennych wzbogaciło się o wiele setek domów kultury, klubów i świetlic. Nie była to łatwa sprawa. Trzeba im było rozbudzać potrzeby, skupić kolo siebie aktyw, gromadzić zapał, pieniądze i materiał budowlany, zachęcać do czynów społecznych. Ten trud przyniósł bogaty plon. Dziś kultura — ów nie tak dawno ubogi kopełuszek — doczekała się lepszych pomieszczeń, lepszego wyposażenia. Inicjatorzy tych placówek z dumą mogą spojrzeć na plon swojej Dobrej Roboty.

Równo dziewięć lat temu, w maju 1957 roku akademicz Ławrentiew przybył do Nowosybirsk, stolicy Syberii zachodniej, aby osobiście być przy samych początkach budowy w tajdze, w Złotej Dolinie, o 30 km od miasta, wielkiego centrum nauki. Wtedy właśnie zaczęło się napieniać Obłskie Morze i na jego przyszlach brzegach znaleziono miejsce dla Akademgorodka — takiego miasta nauki, o jakim marzył Gorki, „gdzie by dociekało prawdy, gromadziło wiedzę i wytaczało perspektywy ludzkości”. Pierwszy domek, drewniany, parterowy, postawiono w brzoźowym lasu właśnie Ławrentiewowi; mieszka w nim do dziś, choć wokół pysnia się piętrowe komfortowe wille innych akademików i profesorów, choć i jemu taki proponowano.

Dzisiaj Akademgorodok, jak żartobliwie powiada, to 220 słonecznych dni w roku, las na ulicach i w podwórkach, w którym to leśne rosną grzyby i biegają wiewiórki, to prawdziwe morze ze sztorami, to leśne ścieżki, którymi chodzi do instytutów i laboratoriów 14 akademików, 47 członków — korespondentów Akademii Nauk, 109 doktorów nauk — odpowiednik naszego docenta i 1102 kandydatów nauk. To 22 wielkie instytuty naukowo-badawcze oraz uniwersytet własny zapewniający temu centrum kadre naukowe. Las i morze chronią czystość powietrza oraz ciszę, zapewniają odpowiednik. Raj dla uczonych.

Wydawca Encyklopedii, Britannica William Benton, pierwszy Amerykanin, który zobaczył Akademgorodok tak o nim pisał: „W głębi lasów Syberii, niedaleko ogromnego sztucznego jeziora Związek Radziecki buduje jeden z najbarwniejszych i najbardziej wspaniałych ośrodków nauki. Następnym tego mogą być dla nas złowiska”. Nowy kompleks, którego budowa zbliża się teraz do końca, przedstawia sobą jasny symbol radzieckiego intelektualnego wyzwania dla Zachodu...”

Akademgorodok słynny jest dziś na świecie. W Instytucie Geologii spotkałem przy robocie ekipę Telewizji brytyjskiej BBC, stale tu pełno zagranicznych uczonych, turystów, dziennikarzy. A Ławrentiew jest dla całej Syberii legendą. I oto czekam na spotkanie z legendą. W małym sekretariacie Instytutu Hydrodynamiki, którego Ławrentiew jest dyrektorem. Ale oto on, wysoki, uśmiechnięty, staje w drzwiach i szerokim gestem zaprasza do środka. Wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR, przewodniczący Syberyjskiego Wydziału AN, „władca Złotej Doliny” odpowiada na moje pytania.

— Jaka jest rola nauki w zaogospodarowaniu bogactw Syberii i Dalekiego Wschodu?

— W programie KPZR jasno powiedziano, że nauka stanowi nieprzeciętną, wiodącą siłę w budownictwie komunistycznego społeczeństwa w naszym kraju. W naszych czasach przywódca partii i rządu radzieckiego poświęcają wielką uwagę pracy uczonych, stwarza się najbardziej dogodne warunki ich pracy. Dla re-

Działaczom kulturalnym zawdzięczamy także wprowadzenie życia kulturalnego w progi tych ośrodków. W jednym z zabrzała pieśń, w innych zaczęło urzekać piękno naszej literatury, niosącej w sobie postępowe treści. Gdzieindziej na scenie pojawił się teatr amatorski. To nie wszystko — do liczyć trzeba bowiem spotkania autorskie, przybliżające twórców kultury do odbiorców, dyskusje, w których skrzyżowały się różne myśli i poglądy. Godziny spędzane wspólnie przy telewizorze stały się szczególnie w wielu srodowiskach wiejskich dużą atrakcją. Życie przestało być nudne, więc przybliżyła się do ośrodków twórczych, kultura ogólnonarodowa przez nowo

Z SYBERII I DALEKIEGO WSCHODU

Władca Złotej Doliny

alizacji uchwały Zjazdu partii o planach rozwoju naszego państwa oraz zagospodarowania niezmierzonych bogactw naszej ojczyzny, a specjalnie bogactw Syberii, potrzebna wielka nauka, potrzebne nowe maszyny i nowe metody poszukiwań bogactw naturalnych na bazie przodującej nauki.

Wszystko to wymaga nasilenia badań naukowych i ich wdrożenia w życie. Centralnym zadaniem wszystkich uczonych jest przygotowywanie twórczych kadr naukowych, nie tylko dla nauki, ale i dla nowej techniki. Doświadczenie Syberii potwierdza, że jeśli w fabryce jest uczony, to wdrażanie nauki w produkcję odbywa się kilka razy szybciej. I kiedy powstawało syberyj-

skim centrum naukowym. Teraz mamy już dostatecznie silny kolektyw uczonych, aby brać na siebie nie tylko naukowe, ale i największe techniczne problemy.

— Jakie wytoczono perspektywy rozwoju nauki na Syberii?

— Obecnie zajęci jesteśmy tworzeniem daleko idących planów rozwoju tak nowosyberyjskiego centrum, jak i innych centrów naukowych leżących na wschodzie państwa. Przede wszystkim zamierzamy zbudować wokół Akademgorodka szereg przedsiębiorstw, które będą rozpracowywać nową technologię produkcji. Te przedsiębiorstwa będą miały dwójki kierownictwo. Z jednej strony uczonych, których

Na najbliższe pięćdziesiąt lat także u nas szerokie plany rozwoju rozszerzenia naukowych instytucji w Krasnojarsku i Irkucku. Niezbędne jest szybkie podniesienie nauki na Dalekim Wschodzie, gdzie znajdują się naturalne laboratoria przyrody w ogromnej skali, dla podjęcia wielkich problemów naukowych współczesności. Na przykład Kamczatka i Wyspy Kurylskie z ich wulkanami czy liczne rejony, w których wydobywają się gorące wody i para.

Wyjątkowe też znaczenie dla rozwoju kraju i całego Związku Radzieckiego mają problemy wykorzystania oceanu. Już teraz, w rezultacie pracy uczonych Syberyjskiego Wydziału AN ZSRR udało się stworzyć projekty wykorzystania gorących wód, które dadzą możliwość w najbliższym pięćdziesięciu zaopatrzyć przemysł w najtańszą energię elektryczną. Im szybciej i więcej przygotowujemy kadr, tym pełniej rozwiniemy i wykorzystamy centra nauki i przemysłu na Dalekim Wschodzie i Syberii. Wszystko, co do tego odkryto i doświadczenia na ogromnym terytorium od grzbietu Uralu do Oceanu Spokojnego, zrobiono na podstawie prognoz naszych uczonych, a to tylko początek pracy.

Kończąc rozmowę z akademikem Ławrentiewem prosił, aby przekazać pozdrowienia i najlepsze życzenia uczonemu Polakowi, a personalnie profesorowi Wacławowi Sierpińskiemu i Kazimierzowi Kuratowskiemu. Wreszcie dodał: — Muszę to koniecznie polskiemu korespondentowi powiedzieć, że moja pierwsza praca naukowa pod tytułem „O jednym problemie Wacława Sierpińskiego” została opublikowana w 1922 roku w polskim czasopiśmie naukowym „Fundamenta mathematicae”.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Od naszego specjalnego wysłannika

skie centrum naukowe przed nami stanęły trzy zasadnicze zadania: rozwijać ważniejsze problemy naukowe, znajdować sposoby lepszego wdrażania osiągnięć nauki do przemysłu, rolnictwa i kultury oraz przygotować kadry naukowe.

— Jakże są najważniejsze osiągnięcia uczonych Syberyjskiego Wydziału AN ZSRR od czasu jego powstania?

— Osobiście uważam, że w ciągu ośmiu lat od powstania tutaj Syberyjskiego Wydziału AN udało nam się dużo zdziałać w realizacji tych zadań. Prawie wszystkie nasze instytuty, niezależnie od ich wąskiej specjalności, mają wielkie osiągnięcia i sukcesy naukowe, także w dziedzinie ich wprowadzania do przemysłu i rolnictwa. Odmienne przygotowujemy u nas kadry. Zaczynając od trzeciego roku, wszyscy studenci są przydzieleni do odpowiednich instytutów, gdzie przygotowują się do samodzielnej pracy naukowej i zdobywają nawyki wdrażania zdobyczy nauki w produkcję.

Obecnie utworzyliśmy biuro konstrukcyjne, które pracuje na zasadach przedsiębiorstwa przemysłowego. Różnica polega na tym, że kierują tym przedsiębiorstwem uczeni. Rok pracy po nowemu dał już szereg wielkich sukcesów w dziedzinie wdrażania osiągnięć nauki do produkcji.

W ciągu ośmiu minionych lat w pełni potwierdziły się nadzieje, które wiązano z syberyj-

odkrycia leżą u podstaw danej produkcji, z drugiej — pracowników inżynierów-techników odpowiedzialnego resortu. W rejonie budowy tych przedsiębiorstw zamierzamy otworzyć szereg techników i wydziałów technicznych, tak aby cała praca tych przedsiębiorstw wykonywana była rękami uczonych oraz inżynierów — pracowników akademickich instytutów i zakładów. Przy szybkim rozwoju tych przedsiębiorstw spodziewamy się jeszcze znacznie przyspieszyć wdrażanie osiągnięć nauki w gospodarkę narodową, i — co szczególnie ważne — przyspieszyć rozwój przedsiębiorstw przemysłowych, od doświadczalno-przemysłowych wzorów do seryjnej produkcji. Będzie to osiągnięte w ten sposób, że będziemy w stanie przekazywać ministerstwu i resortom nie tylko rysunki, technologię, mechanizmy i maszyny, ale także doświadczonych kadr dla tych nowych rozpracowań.

Majowy numer „Nurtu”

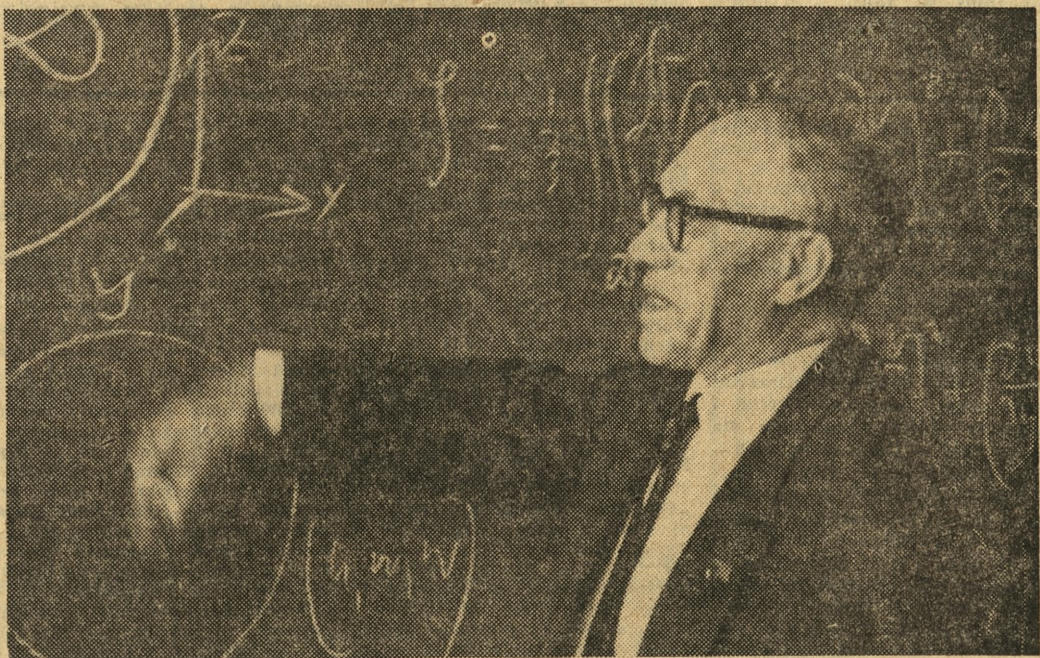
Majowy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” przynosi m. in. kilka interesujących pozycji, spośród których chyba najbardziej się wyróżnia pierwszy odcinek cyklu „Gauleiter i jego ludzie” pt. „Poprzez Gdańsk do Poznania” pióra Zdzisława Romanowskiego. Autor tej ciekawej pracy o Arturze Greiserze wykorzystuje w pierwszym odcinku szereg dokumentów oraz skróconą relację Ludwika Cwielińskiego z Janowca Wlkp. — jednego do dziś żyjącego człowieka spośród kilkuset rozstrzelanych w Kłodzku (w nocy wycołał się spod stosu trupów). Relacja ta robi wstrząsające wrażenie.

Florian Barciński publikuje artykuł pt. „Stanisław Nowakowski — wielki polski geograf marksistowski”, Tadeusz Galecki w pracy „Możliwości przekształcenia i kierunki rozwoju przedmiotu i centrum Poznania” kontynuuje wcześniej podjęty przez redakcję „Nurtu” temat. Józef Ratajczak w cyklu „Zbliżenia” pisze o najstarszym w Polsce czynnym i aktywnym dziennikarzu — Franciszku Hryniewicz, od z górą dwóch dekad lat związanym z „Głosem”.

Przemysław Bystrzycki zamieszcza opowiadanie wojenne pt. „Sasza” (z tomu „Stru-

mień”, który w br. ukaże się nakładem Wydawnictwa MON). Stefan H. Kaszyński w artykule „Przypomnienie Wolfganga Borcherta” wspomina postać młodego, przedwcześnie zmarłego pisarza niemieckiego, czynnego antyfaszysty, skazanego przez hitlerowców na śmierć w czasie wojny za umyślne spowodowanie rany i ułaskawienie ze względu na młody wiek (miał wówczas 20 lat). Elżbieta Sarnowska omawia pierwszy tom bibliografii literackiej „Nowy Korb”. Zbigniew Bienkowski publikuje recenzję pt. „Przewrotności duch francuszczyzny”, zaś Edward Balcerzan w „Elementach” pisze o pewnych schematach przyjmowania przez młodzież szkolną obowiązkowych lektur.

Poza tym Kazimierz Młynarz w artykule pt. „Szarża w historii” pisze o filmach historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem „Faraona”. Warto też zwrócić uwagę na rozmowę z kierownikiem Księgarni Literackiej w Poznaniu Jerzym Mądrzakim oraz na recenzje teatralne i plastyczne. Bardzo też dużo (może nawet za dużo) not i recenzji książkowych. (mf)



Akademicz M. Lawrentiew podczas wykładu.

Fot. — F. Gabdulina

Wybitny spektakl brneńskiego teatru

Sztuka, z którą przyjechał do nas brneński teatr im. Machena jest dotychczas w Polsce szerszej publiczności nieznana. Wystawił ją tylko studencki teatr „Osmego dnia”, do planów repertuarowych przyszłego sezonu zgłasza ją Marek Okopiński w Poznaniu. Szansa wcześniejszego poznania jej i skonfrontowania później z pierwszą polską realizacją teatralną, jaką przynoszą gościnne występy teatru z CSRS, jest więc dla nas podwójnie frapująca artystycznie. Tym bardziej, że spektakl brneński, trzeba to z góry powiedzieć, jest wybitny. Prezentowany podczas festiwalu w Kaliszu okazał się jedną z najciekawszych pozycji VI Kaliskich Spotkań Teatralnych, grubo przewyższającą to, co pokazywały przeciętne nasze teatry.

Dramat Petera Weissa ma właściwie wszystko to, co jest wdzięczne teatralnie, co od razu jest przetrzymacalne na język teatru. Łączy sprawy pantomimy z muzyką, teatr rapsodyczny z dramatem psychologicznym, ludowość z wyrafinowaniem formy i eksperymentem. Ma przy tym niezwykle scenery i pasjonujące w podtekście dialogi między jednostką, a społeczeństwem, między przedstawicielem indywidualistycznej anarchii, a trybunem rewolucji — Maratem. Rzecz dzieje się w szpitalu dla obłąkanych, w którym sławny markiz de Sade przygotowuje spektakl dla chorych o Maracie. W obłąkańczej atmosferze szpitala sprawy gry i rzeczywistości łączą się, mieszają w jedno pasjonujące teatralnie widowisko brechtowskie — pełne niedopowiedzeń i niejednoznaczności.

Teatr brneński wykorzystał wiele walorów inscenizacyjnych dramatu Petera Weissa. Dał inscenizację zwartą, efektowną, utrzymaną na pograniczu poetyki opery brechtowskiej a spektaklu mimiczno-dramatycznego. Czy była to ta najwłaściwsza, najpełniejsza artystycznie w swym kształcie teatralnym inscenizacja „Męczeństwa i śmierci Marata”? Trudno odpowiedzieć na to, nie znając innych realizacji, tylko tekst i to przedstawienie.

Można spodziewać się, znając polskie teatry, że nasze spektakle tej samej sztuki będą utrzymane w nieco innej poetyce. Bardziej ludowej, łączącej elementy widowiska prymitywizującego, bardziej obcesyjnie obłąkańczej i erotycznej. Sądę jednak, że aktorsko, interpretacyjnie nie będą chyba lepsze od tego.

To, czym zaimponował teatr brneński to właśnie zgraniem zespołu, nośnością głosu aktora, precyzją wchodzenia w rolę, bezbłędnością partytury muzycznej spektaklu. Może mniej natomiast chyba skalą odczytania problemu sztuki, zawartego w tekście dialogu o rewolucji, polityce i ideologii, dialogu, który został tu trochę jakby ukryty w bogactwie widowiskowości i inscenizacji.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Statnie Divadlo w Brnie (gościnne występy 13 i 14 V. w sali Teatru Polskiego w Poznaniu), „Męczeństwo i śmierć Marata”. Dramat w dwóch aktach Peter Weissa w reżyserii Evżena Sokolovskijego, scenografi Milosa Tomeka, w opracowaniu muzycznym Hansa Majewskiego i choreografii Wery Avratowej.

Rolnictwo i fabryczne kominy

Trzy wizyty reporterskie złożyłem władzom miejskim i powiatowym w Koninie. Pierwszą na wiosnę 1948 roku, kiedy ani miasto, ani powiat nie przedstawiały jeszcze specjalnej atrakcji dla dziennikarza. Relacje moją zatytułowałem wówczas „Powiat, który odegra wielką rolę” („Głos” nr 148). Relację z drugiej wizyty, zaopatrzone tytułem: „Nadwarciackie miasto przyszłości” („Głos” nr 108 z 1950 r.), gdyż było już wiadomo o projektach rozwoju tego regionu Wielkopolski. Plonem trzeciej wizyty, złożonej przed kilkoma dniami, jest ten oto artykuł.

Nie będzie w nim mowy o kopalniach, elektrowniach i megawatach. Ta tematyka jest powszechnie znana. Mniej natomiast poświęca się miejsca i czasu zagadnieniom rolnictwa konińskiego. Utańczył się przy tym w niektórych kołach społeczeństwa opinia, że przemysł przyćmił rolnictwo, że odbiera mu ręce zdolne do pracy, że w cieniu kominów fabrycznych będzie ono wegetowało.

Tymczasem nie z tych rzeczy. Reporter przekonał się na podstawie danych porównawczych, że sytuacja rolnictwa konińskiego jest krańcowo inna niż w pesymistycznych prognozach. Notujemy bowiem nie regres, lecz coraz większy postęp w metodach gospodarowania na roli. Przemysł nie stanowi hamulca; wręcz przeciwnie pobudził rolników do inicjatyw, do zmian strukturalnych w uprawach, do wprowadzania postępu technicznego, do intensyfikacji produkcji i podnoszenia wydajności ziemi. Prawdą jest, że przemysł uszczuplił areal uprawy o prawie pięć tysięcy hektarów, ale równocześnie dał zatrudnienie ponad czterem tysiącom właścicieli małych gospodarstw, którzy zaciągali pieniądze inwestując częściowo w ziemię i budynki inwentarskie, podnosząc poziom produkcji roślinnej i zwierzęcej. Prawdą jest również, że przez zle zagospodarowanie odkrywek węglowych nastąpiło obniżenie poziomu wód gruntowych, co w poszczególnych mikroregionach musiało się odbić ujemnie na wydajności ziemi, ale problem ten będzie rozwiązany w nowoczesny sposób — przez budowę studni głębinowych i sieci wodociągowej oraz instalowanie deszczowni.

Takie rozwiązanie jest kwestią przyszłości, ale i teraźniejszość wskazuje, że mimo uszczuplonego arealu użytków rolnych, produkcja towarowa rolnictwa konińskiego nie zmniejszyła się, lecz znacznie wzrosła. Rolnictwo powiatu konińskiego dostarczyło na rynek za pośrednictwem społecznych punktów skupu w 1960 roku — 10 tysięcy ton zboża i 9800 ton żywca rzeźnego, a w 1965 roku odpowiednio — 15 tysięcy i 10 600 ton. W tych samych latach gminne spółdzielnie wypłaciły rolnikom 206 i 277 milionów zł. Warto dodać, że plony czterech głównych zbóż — pszenicy, żyta, kukurydzy i ziemniaków — w tym okresie z 17 do 21,5 kwintali z hektara, buraków cukrowych z 265 do 297 kwintali, ziemniaków z 128 do 165 kwintali z hektara.

Na marginesie tych osiągnięć trzeba nadmienić że jeszcze 10 lat temu nawozy sztuczne — chociaż było ich mało — gminne spółdzielnie z Konińskiego musiały przetrzucać w sezonie do powiatów środkowej Wielkopolski, dziś natomiast znacznie zwiększone dla powiatu konińskiego dostawy nie wystarczają. Podajmy tu przykładowo, że przed pięciu laty zużyto w tym powiecie 11 tysięcy ton nawozów, w 1965 roku 19 tysięcy ton, a na rok bieżący przydział wynosi 25 tysięcy ton. Przewodniczący Komitetu Powiatowego ds. Rolnictwa PZPR w Koninie — sekretarz Ireneusz Maczka i wiceprezes PZGS-u ds. zaopatrzenia — Jan Trocha wyrażają przekonanie, że w tym roku zapotrzebowanie przewyższa przydział. Takiego samego zdania są rolnicy.

To świadczy o dążeniach rolników konińskich do intensyfikowania swoich warsztatów pracy. Poparciem dla tak postawionej tezy jest również fakt używania do prac rolnych w powiecie 450 traktorów z maszynami towarzyszącymi, nie licząc agregatów ośmiowych, motorów elektrycznych i spalinowych, a równocześnie malejąca wyraźnie żywa siła pociągowa. Liczba koni w pięciolecie spadła z 14 na 12 sztuk w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych. Niemniej ciekawe są zmiany zachodzące w strukturze upraw. Gdy na przykład zboża kłosowe (przeważnie żyto) zajmowały 10 lat temu ponad 70 procent po-

wierzchni ziemi ornej, to obecnie zajmują niespełna 59 procent. Przesunięcie poszło w kierunku upraw roślin strączkowych, przemysłowych i warzywnych.

Te ostatnie zwłaszcza wzrastają w tempie rewolucyjnym. Z niespełna 400 hektarów w 1960 roku, powierzchnia upraw warzywnych systemem polowym podniosła się w 1965 roku do 980 hektarów z dalszą tendencją wzrostową. Na 1970 rok plany powiatowe przewidują 1200 ha, nie licząc produkcji inspektowej i szklarniowej.

Podobne zmiany można również zaobserwować w powiecie konińskim w zakresie produkcji zwierzęcej. Nastąpił żywiołowy rozwój drobiarstwa i wychów trzody chlewnej. Zaskoczony został tym rozwojem nasz handel spożywczy. Poza trzodą chlewną, nie nadaje on z organizacją skupu jaj, drobiu, a przede wszystkim niektórych gatunków warzyw i owoców, zwłaszcza jagodowych. Na przykład w rejonie Skulska, Wilczyna, Slesina i Starego Miasta, gdzie rolnicy zastawili się w ub. roku na uprawę truskawek wiele cennego towaru zmarnowało się wskutek braku... lubianek. Ten brak należy zapisać na konto Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Koninie, która w tym przypadku nie stanęła na wysokości zadania.

Z tych też powodów wzrost dostaw produktów rolnych na rynek, o czym wspominałem wyżej, nie daje pełnego obrazu intensyfikacji rolnictwa konińskiego. Kwitnie bowiem w tym rejonie, trudny do uchwycenia statystycznego, handel targowiskowy. Nie tylko w samym Koninie, lecz także w Rychwale, Golinie, Kleczewie, Kazimierzu, Gosławicach, Skulsku, Wilczynie, Rzgowie i innych większych ośrodkach.

Z tych faktów wynika niezaprzeczalnie, że przemysł pociąga za sobą poważny rozwój rolnictwa, pod względem produkcyjnym i organizacyjno-technicznym. Mamy przecież w powiecie konińskim 200 kołec rolniczych, we władaniu których znajdują się 333 zestawów traktorów, nie wliczając już innego sprzętu mechanicznego i urządzeń warsztatowych. A to nie jest jeszcze górna granica możliwości tego powiatu.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Nowe drogi

Obszerniejsze niż zwykłe (320 stron) jest majowe wydanie „Nowych Drog”. Dwie trzecie z wartości tego zysku, to materiały XXIII Zjazdu KPZR (referaty Leonida Breżniewa i Aleksandra Kosygińskiego, przemówienie Władysława Gomułki), artykuły redakcyjne „XXIII Zjazd KPZR” oraz materiały VI Plenum KC PZPR (referat Biura Politycznego, przemówienia E. Szyra i W. Gomułki, uchwały w sprawie głównych kierunków usprawnienia procesu inwestycyjnego w latach 1966 do 1970).

Tysiąclecie Państwa Polskiego miesięcznik poświęca dwie pozycje. Bogdan Suchodolski publikuje refleksje na tle milenium p. t. „Rola nauk społecznych”. Autor przedstawia historycznie rolę nauki dla poglądu na świat, dochodząc do konkluzji, że nauka nie różni ze sztuką jest najważniejszą szansą ludzi w ich próbie walki z postawą konsumpcyjną, w poszukiwaniu sensu życia. Bronisław Bednarz w związku z ukazaniem się książki „Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1894” drukuje szkic „Z dziejów wojskowości polskiej”, sugerując, że wiele spraw złożonej problematyki dziejów wojskowości i obronności Polski wymaga nowych przemysłów, istnieją więc potrzeba dalszego rozwoju nauk o wojnie i wojakach, wiązania dziejów wojskowości z całością historii powszechnej, gospodarczej, społecznej, politycznej, rozwijania nauk pomocniczych, głębszych badań porównawczych.

Sprawy gospodarcze będące związane z tą dziedziną są przedmiotem rozważań trzech autorów. Tadeusz Lipiński przedstawia problemy socjalistycznego współzawodnictwa pracy na tle ostatnich inicjatyw (apel załogi HCP) tej dziedziny, omawia nową kształt współzawodnictwa pracy w oparciu o uchwałę Rady Ministrów i CRZZ z lutego b. Marian Miśkiewicz — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy zabiera głos „W sprawie kształtowania socjalistycznych suknów między ludźmi”.

Wpływ na te stosunki, należące do najważniejszych elementów życia społecznego i gospodarczego, mają przeróżne decyzje, czasami jednostkowe, czasami o znacznym szerszym znaczeniu.

Dlatego też autor zwraca uwagę, by organizacje partyjne w przedsiębiorstwach nie ograniczały się tylko do oceny organizacyjnych wyników produkcyjno-ekonomicznych, lecz by w stopniu o wiele szerszym uwzględniały postawę społeczno-polityczną i osobiste walory odpowiedzialnych pracowników. Z tym właśnie wiąże się przypomnienie, że członek partii zwłaszcza zaś aktywista, nie może zatracać takich cech, jak: skrupulatność, rzetelny stosunek do obowiązków, respektowanie podstawowych, codziennych interesów społecznych, szeroki zakres pracy.

W dziale „Problemy i dyskusje” Janusz Obodowski przedstawia próbę bilansu polityki zatrudnienia, poczynając od okresu odbudowy, kończąc na roku ubiegłym. Autor zwraca uwagę, że polityka zatrudnienia musi sprzątać polityka płac, chociażby w ramach świadomego kierowania procesami podziału pracy i mieszczącego siły robocze.

Wśród pozycji na tematy problemów międzynarodowych największe zainteresowanie wzbudzi zapewne artykuł Stanisława Przybyskiego „Biskupi niemieccy wczoraj i dziś”. Autor w oparciu o prace wydane na zachodzie (Günthera Lewy, Fritz Ratzda, Gordona C. Zahna) uważa, że mitem jest twierdzenie, najgorliwiej szerzący przez zachodniomniemieckie katolicki, o rzekomym oporze jakichś katolików w Niemczech miał przejawiać Hitlera i hitleryzmu. Lech Chajm jest autorem artykułu „XXX rocznica wojny w Hiszpanii”, a Maksymilian Berezowski — „Czy Labour partia potrafi spłacić kredyt z zagranicą?”.

Ponadto dział recenzji i bibliografii. (tk)

FILM

Lekcja amerykańskiej demokracji

„TEN NAJLEPSZY” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz (wg. własnej sztuki): Gore Vidal. Reżyseria: Franklin Schaffner. Wykonawcy: Henry Fonda (William Russell), Margaret Leighton (Alice Russell), Cliff Robertson (Joe Cantwell), Eddie Addams (Mabel Cantwell), Richard Allen (Marvin), Lee Tracy (Art Hockstader) i inni. Nagroda Specjalna Jury ze szczególnym wyróżnieniem kreacji Henry Fonda na MFF w Karłowach Varach, 1964 r.

Jest to lekcja amerykańskiej demokracji, ale tak jak lekcja filmowego rzemiosła. Jeśli chodzi o tę pierwszą, musi budzić szacunek szczerze, z jaką pokazuje się tu mechanizm i kulisy kampanii wyborów prezydenckich w samym centrum „wolnego świata”. Co prawda, szczerze ta ma ściśle określone grani-

ce, których nie przekracza. Nie widzimy więc ani wpływów wielkiego kapitału, ani wpływów oligarchii wojskowej, ani wpływów innych potężnych czynników. A przecież one decydują. Ale i tak mamy okazję zobaczyć sporo.

Przed wszystkim ewidentnie pokazano, jak nikłe znaczenie mają w tych wyborach programy polityczne i ideowe, a nawet sprawy zagraniczne i wewnętrzne zachodniego supermocarstwa. Na plan pierwszy w rozgrywkach wychodzą sprawy osobiste kandydatów, układy sił wewnątrz partii politycznych, potem zaś ciemne strony życiorysów kandydatów (dla szantażu) oraz ich umiejętności aktorskie na mównicy, przed kamerami ra-

dia i telewizji, w rozmowie z tłumem.

Niewątpliwą atrakcją jest bezpośrednie nawiązanie do niedawnych prawdziwych wyborów oraz do znanych sylwetek amerykańskich polityków. Russell czyli Fonda swoim stylem myślenia jak i stylem bycia żywo przypomina Stevensona, a może i Kennedy'ego natomiast Cantwell czyli Robertson to przecież nie kto inny jak Goldwater. Jest to więc starcie intelektualisty z politycznym gangsterem, nasze sympatie są oczywiście przy tym pierwszym i nie bardzo potrafimy zrozumieć dlaczego w toku konwencji partyjnej szanse obu kandydatów niemal się równoważą. Tej tajemnicy, tego że jawny

faszysta i awanturnik polityczny może być w ogóle poważnym kandydatem do najwyższej godności w państwie — twórcy nam nie wyjaśniają. Natomiast pokazują cyrk samej konwencji, tylekroć opisywany przez naszych korespondentów, w którym jest wiele hałasu, zamieszania, fety, natomiast prawie wcale — rzeczowych dyskusji o sprawach państwa i narodu. W tej walce, w której zwyciężyć powinien najlepszy, największe szanse ma najsprytniejszy i najbardziej bezwzględny. Gdy zaś szanse — jak w filmie — się zrównoważą, wygrywa ten trzeci, ten z marginesu, o którym nikt poważnie nie myślał. Taki rezultat — zwycięstwo nijakiego, bladego, ale za to

przystojnego i promiennie się uśmiechającego — daje oczywiście świadectwo prawdziwe. Ta demokracja wypuszcza takich NAJLEPSZYCH.

Ale dla kinomanów film jest także lekcją — jak się już rzekło — filmowej roboty. Wy daje się, że scenariusz jest tu pokazem najwyższego kunsztu, a reżyseria co najmniej bezbłędne wcielenia scenariusza w życie. Aktorstwo w pierwszoplanowych rolach najwyższej klasy. Trudno by się było zdecydować czy lepszy jest Fonda, czy Robertson. A przecież i Lee Tracy w roli byłego prezydenta jest doskonały. Wszyscy oni dali efekt w postaci filmu, który ogląda się bez chwili znudzenia, którego napięcie zdaje się bezustannie rosnąć i którego obejrzenie można z czystym sumieniem polecić.

M. S.

CO ZOBACZYMY

W najbliższym tygodniu (16-22 maja), obok sprawozdań z Wyścigu Pokoju i transmisji z mistrzostw bokserskich ZSRR i Polski, możemy zobaczyć dwa ciekawe spektakle teatralne — w poniedziałek i czwartek oraz programy rozrywkowe:

poniedziałek: 16 — finał bokserskich mistrzostw Związku Radzieckiego (transmisja z Moskwy); 16.15 — Wyścig Pokoju, VII etap Katowice — Łódź; 17.20 — dla młodych „Gol”; drugi odcinek; 17.40 — c.d. finału bokserskich mistrzostw Związku Radzieckiego; 18.30 — Kino Krótkich

Filmów; 18.55 — „Zbrodniarze wojenni”; 20 — Teatr TV: „Pożegnanie z Marią” Tadeusza Borowskiego, w reżyserii J. Antczaka; wykonawcy: I. Kamińska, T. Łomnicki, J. Swiderski i inni; 21.10 — magazyn popularno-naukowy „Eureka”.

wtorek: 9.35 — film fab. wg. (16 l.) „Co słychać, młody człowiek”; 16.40 — dla młodych — „Moje miejsce w życiu”; 17.20 — Program rozrywkowy „Wiosenka”, wystąpią: „Alibabki” M. Zembaty i J. Bogacki; 17.35 — Wyścig Pokoju, VIII etap dookoła Warszawy; 19 — „Deszcz i grad”; 20 — „Wycinanki” (lok.); 20.15 — film fab. wg. „Co słychać, młody człowiek”; 21.35 — z cyklu: „Na wielkim ekranie”, program „Film i nastolatki”; 23.08 — „Kierowcy i przechodnie” (lok.);

środa: 8.40 — film fab. radz. „Maszyna”; 16.40 — Wyścig Pokoju, IX etap Kutno — Poznań; 20 — nowela filmowa prod. franc. wg Guy de Maupassanta; 20.30 —

magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”; 20.55 — Koncert młodych, wykonawcy: E. Jaroszewicz — śpiew, E. Osińska — fortepian, B. i S. Kawallowe — zespół kameralny — fortepian i skrzypce. J. Derfel i M. Małecki — dwa fortepiany, J. Soczewiński — akompaniament; 22.28 — „W pracowniach poznańskich naukowców” (lok.).

czwartek: 16.20 — Wyścig Pokoju, X etap Poznań — Szczecin; 17.35 — dla dzieci „Pan Polka i Spółka”; 17.55 — „Nie tylko dla pań”; 18.20 — „Jazz w Polsce” — V program z cyklu „Historia jazzu”; 18.50 — „Sprawy do załatwienia”; 20 — „Teleplastikon” (lok.); 20.15 — Teatr Sensacji „Przyjaźnia się do winy”, II cz. widowiska A. Minkowskiego, oparte na motywach noweli J. Bronisławskiego w reżyserii A. Konica, w roli głównej J. Bukowski; 21.15 — „Miniatury”; 22 — „Magazyn medyczny”.

piątek: 16.20 — „Droga do tysiąca źródeł” (lok.); 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — dla młodych — „Zrobimy to sami”; 17.30 — „SOS — Nosorożec”, film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 17.55 — „Informator handlowy”; 18.05 — „Wielokropek”; 18.20 — „Kryptoniem PL”; 18.45 — „Tadeusz Kościuszko”, program redakcji historycznej Wszechnicy TV; 20 — „Echo tygodnia”; 20.15 — film fab. włoski „Paiza” (16 l.).

sobota: 10.30 — film fabul. ang. „Bez wyjścia”; 16 — Wyścig Pokoju — XI etap Szczecin — Łódź; 17.50 — dla młodych „Liga entuzjastów wakacji”; 18.20 — „Tele-Echo” (Gdańsk); 18.50 — program z cyklu: „Spotkanie z Tysiącleciem”; 19.30 — „Monitor”; 20.05 — Rewia piosenek — „Przedstawiamy” w reżyserii B. Borys. Wykonawcy: M. Mattieu — Francja, W. Kruglowa — ZSRR, Cella — Francja, D. Rajter — Jugosławia, J. Hart — W. Brytania, L. Uvanowa — Bułgaria, I. San-

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych
SZCZOTKARZ
Poznań, ul. Żeromskiego 9
ZAWRZE UMOWE
na odbiór trocin drzewnych (liściastych)
w roku 1966.
Odbiór trocin — co 2 dni własnym środkiem transportowym. Cena do uzgodnienia. Umowę zawierają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub osoby prywatne.
K2902

Pracownicy poszukiwani

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego — przyjmuje zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do Tarku w Gądkach. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr OPP — Poznań, ul. Ratajczaka 19, pokój 44, IV piętro. W2911

— **SPAWACZY**,
— **INSTALATORÓW** wodno-kan., gaz., c. o. i P.O.
— **MOCNIKÓW**,
— **BRUKARZY** i robotników niewykwalifikowanych (KOPACZY) —
Zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych w Poznaniu, przy ul. Chudoby nr 24.
Zatrudnienie w miastach powiatowych województwa poznańskiego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste lub korespondencyjne. W3224

TECHNIKA - CHEMIA wzgl. **LABORANTA** zaangażuje zaraz Instytut Gospodarki Komunalnej w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste — Poznań, Drzymały 24. K2856

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — przyjmuje zaraz **DYSPOZYTORA** wzgl. **TECHNIKA SAMOCHODOWEGO** oraz **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** kat. II i III. Starej z terenu miasta Poznania, z okolic w promieniu 25 km.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2887

Politechnika Poznańska — Katedra Budownictwa — przyjmuje natychmiast **INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO**.
Zgłoszenia przyjmuje Katedra Budownictwa P. P. — Poznań, Strzelecka nr 10. K2897

Przeds. Zaop. Drobnej Wytórczości w Poznaniu, ul. Skoczowska 19 — zatrudni zaraz **OPERATORA DZWIĞU** typu ZHS-4.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K2909

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — przyjmuje zaraz niżej wymienionych pracowników:
— **INŻYNIERÓW** — **MECHANIKÓW**
— **INŻYNIERÓW** — **ELEKTRYKÓW**
— **TECHNIKÓW** — **MECHANIKÓW**
— **EKONOMISTÓW** — wykształcenie wyższe wzgl. średnie
— **KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI** — wykształcenie średnie
— **ST. KSIĘGOWYCH** — z wykształceniem średnim.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/228, pokój 103.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego. K2814

Praca
Ogrodnik — młodszy potrzebny zaraz do wzorowego ogrodu. Wynagrodzenie dobre, utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Marian Witkowski, Poznań, ul. Michałowa 10. 21420g
Pomoc domowa potrzebna na nowe koszułki. Zgłoszenia: Cegielski, Rogalskiego 16. 21636g
Ucznia przyjmie do zawodu tokarsko — ślusarskiego. Schmidt, Żydowska 2. 21615g
Pomoc domowa, docho-
dzająca do 2 osób (bez-
płatnie). Ul. Fredry 1
m. 14, godz. 19-20, II pię-
tro. 23128g
Zatrudnie 2 kobiety w go-
spodarstwie rolnym. Pła-
ca według umowy. Piotr
Stachel, Przecław, stacja
kol. Pamiątkowo, pow.
Szamotyły. 21708g

Nauka
Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szurukówna
Poznań, Al. Marcinkowa
Poznań 2a, parter. 21790g
Asystentki udzielają ko-
repetycji — matematyki i
fizyki. Telefon 450-52.
23556g
Profesorowie przygotowują
do egzaminów wstę-
pnych do szkół wieczoro-
wych, zaocznych, kores-
pondencyjnych. Zgłosze-
nia: Traugutta 32 m. 21.
ocniedziaki, środy, piąt-
ki 21-21.45. 20379g

Pracownik bez nalogów
potrzebny na gospodar-
stwo 16 ha do wszelkiej
pracy. Jan Polaszek, U-
jazd, poczta Kiszewo,
pow. Gniezno. 7185p

Kupno
Kupię wyrównarkę do
drewna. Wieczorek, Po-
znań, Promienista 118.
21693g
Kupię wibrator wraz z
formami do pustaków
„Alfa”, formę z podkła-
dami do kregów kana-
lizacyjnych Ø 20 cm. Zdzi-
sław Piotrowski, Nekla,
pow. Września. 7183p

Sprzedaj
Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 26. 21977g
Okazyjnie sprzedam mo-
torower „Simson” wraz z
zezwoleniem na wózek
przyczepny. Poznań, Dru-
żbacka 1 m. 4. 21993g
Spiesznie sprzedam Juna-
ka w bardzo dobrym sta-
nie. Dąbrowskiego 86 m.
12, tel. 476-88, od godz.
15. 21999g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele głębokie, spa-
cerowe — poleca Wy-
twórnia — Orzeszkowej
nr 18a. 23609g
Sprzedam rower wyści-
gowy, prawie nowy. 23 Lu-
tego 2 m. 12. 21646g

Stanisław Gajowiecki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.
o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pograżone w smutku
ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
23665g

Irena Jeszke
z domu Bujwid
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. V. 1966 r.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, CÓRKA z MĘŻEM i WNUCZKA
23689g

Stefan Konik
mistrz cukierniczy
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
16 bm. o godz. 15 na cmentarzu regionalnym na
Główniej.
W głębokim żalu pograżona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Chwaliszewo 12 m. 5. 23724g

mgr Adam Norski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm.
o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ZONA z RODZINĄ
23680g

mgr Adam Norski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm.
o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ZONA z RODZINĄ
23680g

mgr Adam Norski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm.
o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ZONA z RODZINĄ
23680g

mgr Adam Norski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm.
o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ZONA z RODZINĄ
23680g

mgr Adam Norski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm.
o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ZONA z RODZINĄ
23680g

mgr Adam Norski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm.
o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ZONA z RODZINĄ
23680g

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych
w Obornikach
Zakład Nawijania Silników Elektrycznych Oborniki Wlkp.
Rynek 11 — telefon 384
wykonuje w zakresie usług dla ludności i instytucji
PRACE ELEKTRYCZNE
jak:
* **PRZEWODZENIE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH**
wszystkich typów
* **KONSERWACJA SILNIKÓW**
Prace wykonujemy z materiałów własnych szybko i fa-
chowo wg obowiązujących cenników.
Zlecenia przyjmuje i informacji udziela również Dział
Techniczny Oborniki, ul. Czarnecka 13 — telefon 377
K2900

Składaj
SPIESZNIE KUPONY
„Koziołków”
JUTRO LOSOWANIE!
K3398

Zakład Doświadczalny
Biura Urzędów Techniki Jądrowej
w Poznaniu, ul. Bułgarska nr 63/65
PODAJE DO WIADOMOŚCI
aktualne numery telefonów
Centrala telefoniczna — 672-081
Zaopatrzenie i Zbyt — 673-444
K2976

Uczeń do branży ślusar-
sko-samochodowej, zaraz
potrzebny. Stasiak, Piek-
na 43. 21682g
Uczeń mający chęć wy-
uczyć się malarstwa, mo-
że się zgłosić. Witalski
Lerowicz Poznań, Rataj-
czaka 23 w podwórzu, od
godz. 7-8, lub Junacka 6
Grunwald, tel. 670-513.
21777g

Matematyki udzieli od go-
dziny szesnastej. Ul. Cze-
chosławska 23 B m. 19.
21785g
**Niemieckiego, angielskie-
go, francuskiego**, udziela
Szamarszewskiego 16 m. 6.
21786g

Wózki dziecięce, poleca
Lesiński Poznań, Żydow-
ska 33, przy Starym Ry-
nku. 22820g
Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
70. 22454g
**Ose 150 w idealnym sta-
nie** tanio sprzedam. Miel-
żyńskiego 31a m. 20.
22210g

Wózki dziecięce, poleca
Lesiński Poznań, Żydow-
ska 33, przy Starym Ry-
nku. 22820g
Sprzedam „Jawę” z przy-
czepką oryginalną, ul. 23
Lutego 42 m. 5. 23309g
Sprzedam szczeniaki te-
riery, wilczura obronne-
go. Pawełski, Wolsztyn,
Tel. 542. 7198p
Motorower „Komar” (pro-
dukcji 1964) w idealnym
stanie sprzedam. Szewska
nr 20 m. 4. 23432g

Piec węglowo-gazowy ko-
rzystnie sprzedam. Nie-
ralska 3a m. 13. 23347g
Wózek malarski sprze-
dam. Gwardii Ludowej 33
m. 1. 21607g
Jawę 175 sprzedam. Po-
znań, ul. Winogrody 103,
godz. 17-19. 21608g

Sprzedam Lambrettę 150
Ld. Podchorążych 6a.
21610g
Sprzedam okazjnie no-
woczesny wózek, łożko
dziec. niklowane, kana-
po-tapczan i dwuosobo-
wy tapczan. Tel. 468-94.
21611g
Sprzedam Ose 175. Swa-
rzedz, ul. H. Sawickiej 2.
21632g

Sprzedam „Junaka” z
przyczepą, lub zamienie
na mniejszej pojemności.
Poznań, ul. Gnieźnieńska
20 m. 2. 21638g
Sprzedam 3 piece kaflowe
1500 szt. dachówek (kar-
piówka) używane. Poznań
Saperska 93. 21775g

Parcelę w Smochowicach
(zezwolenie zabudowy) —
sprzedam. Wiadomość:
Poznań, Młynowa 6/8 m. 19.
21695g
Korzystnie sprzedam par-
cele budowlaną, uzbro-
joną 1000 m² pod Swa-
rzedem. Poznań, Rynek
Łazarski 18 m. 1. 21697g

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazjnie sprze-
dam. Brzozowski 7201p

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazjnie sprze-
dam. Brzozowski 7201p

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazjnie sprze-
dam. Brzozowski 7201p

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazjnie sprze-
dam. Brzozowski 7201p

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazjnie sprze-
dam. Brzozowski 7201p

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazjnie sprze-
dam. Brzozowski 7201p

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazjnie sprze-
dam. Brzozowski 7201p

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazjnie sprze-
dam. Brzozowski 7201p

Państwowa
Operetka Poznańska
ZAKUPI
2 MANEKINY
KRAWIECKIE
do modelowania stylo-
wych sukien — oraz
CYLINDRY
i **MELONIKI**.
Zgłoszenia należy kie-
rować do sekretariatu
— ul. Niezłomnych 1a,
w godz. od 9-13.
K3430

Parcelę budowlaną 0,75 ha
zelektryfikowaną. Obor-
niki, Powstańców Wlkp.
nr 18. 23441g
Sprzedam dom jednorod-
zinny, wolny z ogrodem.
Stefan Frackowiak, Ple-
szew, Krótka 1. 7184p

Willę wolnostojącą, wy-
łączoną, 5-pokojową, ku-
chnią, łazienką, garażem
na, centralne ogrzewanie,
ogród, blisko tramwaju
360.000 zł; willa nowa do-
brze zbudowana w suro-
wym stanie, 4-pokojowa,
kuchnia, łazienka, garaż,
przy Botanicznej - Jeżyce
200.000 zł, spiesznie sprze-
da Nowak, Poznań, Wys-
piańskiego 16. 23538g

Kupię willę nową, wolno
stojącą lub bliźniaczą —
cztery pokoje, kuchnia,
łazienka, w okolicy Grun-
waldu, blisko tramwaju
do 450.000 zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
23539g.

Sprzedam willę w Jaro-
cinie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
21628g.

Dom jednorodzinny w
Szczepanowie, sad i hek-
tar, nadające się na o-
gródnictwo, leśnictwo, ho-
dowlę, zamienie na mniej-
sze. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
21634g.

Sprzedam małą parcelę
budowlaną w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Kupię parcelę pod do-
mek letni w Puszczy-
kowie, Puszczykowie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21637g

Przetargi
Spółdzielnia Mleczarska w Komorowie, poczta Huta,
pow. Czarnków, woj. poznańskie — ogłasza, że dnia
31 maja 1966 r. o godzinie 10 w siedzibie Spółdzielni
w Komorowie — odbędzie się sprzedaż w drodze
PRZETARGU OGRANICZONEGO SAMOCHODU
marki „NYS” N-59. Cena wywołania wynosi 24.000
zł, a wadium 10 proc. ceny wywołania.
Ogledzin pojazdu można dokonać w Spółdzielni
w godzinach od 7-15. Prawo udziału w przetargu
posiadają osoby, które stosownie do przepisu § 10,
ust. 2 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 28. I.
1966 r. (M. P. nr 4, poz. 32) — przedstawia zaświad-
czenie Wydziału Komunikacji WRN, względnie Prez.
PRN, oraz w przeddzień przetargu złożą wymagane
wadium w kasie Spółdzielni. W3320

Zakłady Miesne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary
101/111 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na wykonanie prac szlifierskich i tokarskich przy
sprężarce amoniakalnej, typ S2-200. Szczegółowe dane
— telefon 516-92. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub
uniemożliwienia przetargu bez podania przyczyn.
Termin składania ofert — 7 dni od daty ukazania
się ogłoszenia. K2840

**Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlany-
mi**, Poznań, Stary Rynek — ogłasza **PRZETARG**
OGRANICZONY na sprzedaż **SAMOCHODU WAR-
SZAWA PICK-UP** budowany, nr rej. PM 86-07.
Cena wywoławcza samochodu wynosi 16.000,— zł.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej
w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa,
Stary Rynek 85 od godz. 8-12.
Samochód można oglądać codziennie od godziny
10-12 w garażach na Ostrówku nr 9.
Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni, licząc od
daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 rano w biur-
rach Przedsiębiorstwa, Stary Rynek 85. K2820

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki
„Ruch” — Oddział Rejonowy Poznań — Zachód w Po-
znaniu, ul. Ściegiennego 62/64 — ogłasza **PRZETARG**
NIEOGRANICZONY na 3 **MOTOCYKLE TOWARO-
WE MARKI „JUNAK” B20, 350** — trójkołowe:
1. „Junak” B20 350 — cena wywoławcza 8.250 zł.
2. „Junak” B20 350 — cena wywoławcza 14.850 zł.
3. „Junak” B20 350 — cena wywoławcza 11.550 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 1966 r. godz.
10 w pomieszczeniach przy ul. Ściegiennego 62/64.
Motocykle oglądać można na dwa dni przed prze-
targiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym
adresem.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić do
kasy Oddziału Rejonowego PUPiK „Ruch” w Po-
znaniu, ul. Ściegiennego 62/64 — wadium w wyso-
kości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej
w przeddzień przetargu. K3008

PPBM „Miastoprojekt - Poznań” w Poznaniu, ulica
Marchlewskiego 128, pokój 502 — ogłasza **PRZETARG**
NIEOGRANICZONY na sprzedaż używanego **SAMO-
CHODU OSOBOWEGO** marki „WARSZAWA”, typ
M-20, nr silnika 20-080624, nr podwozia 37850. Cena
wywoławcza 31.000 zł. Pojazd oglądać można w dniach
26 i 27 maja br. od godz. 9-11 przy ul. Marchlew-
skiego 128.
Wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej należy
wpłacić do kasy „Miastoprojektu” w godz. od 10-12,
najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 1966 r. o go-
dzinie 9 w pokoju 502 przy ul. Marchlewskiego 128.
K3435

Centralne Pivnice Win Importowanych w Poznaniu,
ul. Woźna 9, tel. 587-38, ogłasza **PRZETARG NIEO-
GRANICZONY** na wykonanie **REMONTU MYJKI**
KARUZELOWEJ, typ RS-20 — w terminie od 1 czer-
wca 1966 r. do 16 lipca 1966 r.
Ślepe kosztorysy oraz wszelkich informacji udzieli
Gł. Mechanik Zakładu.
Przetarg odbędzie się w dniu 23 maja 1966 r. o go-
dzinie 11 w Dz. Gł. Mechanika Zakładu CPWI w Po-
znaniu przy ul. Woźnej 9.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w Dz. Gł. Mechanika do dnia 21 maja 1966 r.
Dyrekcja CPWI zastrzega sobie prawo dozwolnego
wyboru wykonawcy, lub uniemożliwienia przetargu
bez podania przyczyn. K3038

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki
„Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 — ogłasza
niniejszym **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na
MONTAŻ OKOŁO 100 KIOSKÓW ULICZNYCH
„RUCH” — nowego typu.
Kioski montowane będą z gotowych elementów
na miejscu lokalizacji w m. Poznaniu i w miastach
powiatowych województwa.
W zakres prac wchodzi roboty: murarskie, ma-
larskie, pokrywcze, stolarskie, szklarskie i elektro-
techniczne.
Zamawiający nie dostarcza materiałów malar-
skich, szkła i mat. elektrotechnicznych.
Z dokumentacją można zapoznać się w Dziale
Inwest. i Remontów, pokój 23. Tamże odczytać
można ślepe kosztorysy.
Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze, oraz wykonawców
sektora nieuspołecznionego.
Požadane są oferty na całość robót, wzgl. składać
można oferty na poszczególne rodzaje robót (bran-
żowo).
Montaż kiosków odbywać się będzie sukcesywnie
partiami do dnia 31 października 1966 roku.
Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem
„Przetarg na montaż kiosków” — należy składać do
dnia 18 maja br. pod wyżej wskazanym adresem —
pokoju 23.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 maja 1966 roku,
o godz. 10. K3199

Muzea
nr 28) — wystawa meblo-
wa — godz. 9-17.
Klub MPiK — Ratajcz-
ka 39) — „Wystawa foto-
graficzna „Polacy w sztur-
mie o Berlin” — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7)
„Prace Łódzkiego Towar-
zystwa Fotograficznego” —
godz. 10-19.
WOIT (St

Niewykorzystane możliwości Krzyża

Olegię o 84 km na północny-zachód od Poznania Krzyż, administracyjnie związany jest z Wielkopolską, lecz przyjeźdźcy z Poznania czują się tu, jak w innym województwie. Na rynku — autobus pracownicy Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych. Nieliczne, przejeżdżające przez miasto samochody, najczęściej noszą zielonogórskie i szczecińskie znaki rejestracyjne. Po większe zakupy jeździ się stąd do Drezdenka, a do Wielkopolski najczęściej tylko w sprawach



SPOTKANIE ZE SKALSKIM

PILA. — W grodzie Staszica bawił ostatnio uczestnik walk powietrznych o Wielką Brytanię ptk. Stanisław Skalski; autor wspomnień „Czarne krzyże nad Polską” spotkał się w sali klubowej Pilskiego DK z młodzieżą. (cz)

TYDZIEŃ PCK

KROTOSZYN. — W ramach Tygodnia PCK 14. bm. o godz. 14.45 na rynku w Krotoszynie nastąpi zbiórka drużyn sanitarnych. „Białe personel” przejdzie ulicami miasta na stadion sportowy, gdzie odbędzie się eliminacja powiatowej drużyny sanitarnych. (IGJ)

ALERT ZAKOŃCZONY

OSTRZESZÓW. — W Alercie 11 brało udział w powiecie ostrzeszowskim 67 drużyn, organizowały one ogniska, podczas których prowadzono pogawędki z ludźmi naszych czasów, a także urządziły wystawy pamiątek związanych z walką o wolność (medale, odznaczenia, zdjęcia). (hp)



W Opatówku (pow. Kalisz) motocyklista Jan Cieślak potrafił Józefa Sowę. Obaj doznali ciężkich obrażeń ciała.

Przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Szamotułach 6-letni Józef Nowak podczas zabawy na jeździ wpał pod samochód ciężarowy. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

W miejscowości Mechnacz (pow. Międzybóże) Eugenija Królakowska, wychodząc z zstającego autobusu na jezdnię, potrafiła zostać przez „Stara” i doznała ciężkich obrażeń.

W Nojewie (pow. Szamotuły) motorowerzystą Marian Woscycki wpał na motocyklistę i w rezultacie został ciężko ranny.

Przy ul. Słowiańskiej w Lesznie motocyklista Adam Kłak, jadąc — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością, potrafił na przejściu dla pieszych 70-letnią staruszkę. Doznała ona pęknięcia podstawy czaszki i złamania nogi.

W Modliszewie (pow. Gniezno) 5-letni Janusz Meisch wpał pod motocykl i został mocno poturbowany. (ak)

urzędowych i w sezonie... na grzyby. Krzyż leży tuż nad granicą województwa. Od jego centrum oddzieli jest szereg, zwartym masywem puszczy: Międzybóże i Nadnoteckiej.

Podstawą bytu mieszkańców miasta i nierolniczej ludności jego okolic jest praca na kolei (1100 osób), w filii poznańskiego „Pozbetu” (110 osób), w filii Trzcińskiej Fabryki Mebli (180 osób) oraz w leśnictwie. Lecz zakłady te zatrudniają najchętniej mężczyzn. Dla kobiet pracy tu niewiele, szczególnie po zmianie profilu produkcji fabryki mebli. Handel i inne usługi nie mogą ich wszystkich wciągnąć.

Gospodarze miasta usilnie zabiegają więc o zainteresowanie potencjalnych inwestorów terenami budowlanymi Krzyża. A tereny te są naprawdę wymienne: płaskie, częściowo uzbudowane, położone w widłach węzła kolejowego i nieczynnego dziś portu wodnego na Noteci, aż proszą się o zagospodarowanie. Wody, energii elektrycznej i chętnych do pracy — pod dostatkiem.

Lecz zabiegi gospodarzy tych terenów uwiecznione zostały tylko częściowym powożeniem. W obecnej 5-latec ma być reaktywowany port na Noteci. Na początku znajdzie w nim pracę 30 mężczyzn. Poznański „Centrostal” zdecydował się wybudować przy porcie swoje magazyny; już remontują bocznicę kolejową. Znowu kilkunastu ludzi znajdzie pracę, ale na tym koniec. Są co prawda propozycje uruchomienia tu stoczni rzecznej, na początek — choćby remontowej, lecz w planach nie znalazły one wyrazu.

Pozostaje więc intensyfikacja pracy już istniejących zakładów. Według opinii gospodarzy miasta, „Pozbet”, będący jedyną wytwórnią betonu w okolicy, powinien wznowić produkcję małych prefabrykatów na potrzeby miasta i wsi. Od chwili bowiem, gdy w ramach specjalizacji zaniechano tej produkcji, przestawiając się na elementy wielkowymiarowe, dają się tu odczuć duże kłopoty z realizacją drobnych inwestycji komunalnych i wiejskich. Ponieważ żwiru w okolicy jest dosyć a cement można dostarczać drogą wodną, nic nie stoi na przeszkodzie rozwojowi produkcji „Pozbetu”.

Natomiast Fabryka Mebli ma podobno nie wykorzystywać powierzchni produkcyjną. Bliskość źródeł surowca (lasy i tartaki pod bokiem) rokuje więc fabryce dobre perspektywy. Tym bardziej jeśli się zważy, że młode puszcze rosną i w przyszłości trzeba będzie stąd surowiec wywozić w głąb kraju. Warto więc — wydaje się — już dziś stworzyć na wolnej powierzchni

fabryki mebli warsztat szkoleniowy i uczyć młodzież stolarskiego fachu.

W miarę wzrostu puszczy, przybywa w niej rozmaitego runa leśnego: owoców, grzybów, ziół, kory, nasion, zwierzyzny i innego bogactwa. Czy nie warto więc już dziś kłaść trwałę podwaliny pod bazę, służącą pełnemu zagospodarowaniu tego bogactwa?

Krzyż leży daleko, za puszcą. W rozmowach z mieszkańcami miasteczka powtarza się często — niczym refren w piosence — zwrot: Poznań za mało się nami interesuje.

PIOTR CHOJNACKI

Odznaczenia za działalność w TRZZ

Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej w Warszawie, biorąc pod uwagę ofiarą pracę na rzecz rozwoju Ziemi Zachodnich członków tej organizacji w Wielkopolsce przyznała w związku z V Tygodniem ZZ odznaczenia „Zasłużonego Działacza TRZZ” następującym aktywistom: Kazimierzowi Stachowiakowi, Wandzie Kowalińskiej i Annie Wolniewicz z Wągrowca, Aleksandrovi Gorzelanemu z Nowego Tomysła, Witoldowi Kokocińskiemu i Stefanowi Matuszkiewicz z Wolsztyna, Lechowi Skrzetuskiemu i Marcie Tomaszewskiej z Leszna, Leonowi Jaskułowskiemu i Mieczysławowi Perlińskiemu ze Śremu, inż. Janowi Grabowskiemu z Szamotuł, Marianowi Sedlińskiemu i Andrzejowi Stanisławskiemu z Trzcianki, Kazimierzowi Sztukowskiemu z Ostrowa Wlkp. i Lechowi Pyżyskiemu z Konina oraz Henrykowi Nawrockiemu i Kazimierzowi Starzyńskiemu z Wrześni. (fh)

Ostrym piórem

Niesłowne przedsiębiorstwo

Spółdzielnia Pracy Remontowo - Budowlana w Środzie zawarła z Gminną Spółdzielnią w Kórniku umowę na pobudowanie obornego magazynu zbożowego. W roku 1965 firma miała do przerobu zatwierdzone planem 350.000 zł. Zrobiono tylko wykopy pod fundamenty, wykorzystując za ledwie około 10.000 zł. Co gorsza — wykopy podczas zimy i deszczowej wiosny w większej części zawaliły się i trzeba będzie kopać je na nowo. Według umowy — magazyn ma być oddany do użytku w bieżącym roku na okres skupu zboża.

Plac budowy zalega, niestety, dotychczas martwa cisza. Zarząd GS łącznie z PGZS Śrem monitorują niesłowne kierownictwo średzkiej firmy, lecz jak dotąd bez żadnego skutku.

Tymczasem zboże trzeba sypać do magazynu zastępczego, przeznaczanego do nawozów, a więc zupełnie nie dostosowanego do przechowania ziarna. Ładowanie zboża na przyczepy w takich warunkach przysparza robotnikom wiele trudności, z powodu braku rampy załadunkowej, w którą będzie wyposażony przyszły magazyn. Tym nie przejmując się bynajmniej kierownictwo budowy i dalej uparcie milczy. W sierpniu zacznie się akcja skupu zboża. Czy będzie trzeba nadal sypać ziarno do magazynu nawozowego, skazując je na częściowe zniszczenie? (su)

Kronika POZNAŃSKA

Film Kawalerowicza „Faraon” cieszy się ogromnym powodzeniem. Ostatnio fetowano 100 tysięcznego widza; p. M. Bożek otrzymała od kierownictwa kina „Bałtyk” kwiaty, egzemplarz książki „Faraon” oraz darmowe bilety do kina. Do tej pory w Poznaniu jedynie dwa polskie filmy „Krzyżacy” i „Awantura o Bałtyk” miały widownię powyżej 100 tysięcy widzów.

W Poznaniu, podobnie jak w województwie trwa „Tydzień ochrony przechodnia”, czyli dni ruchu pieszego. Kierowcy nie mają prawa ani na jeździć ani wymuszać niesfornej przechodniom, a Milicja udziela jedynie delikatnych napomnień i pouczeń. Potrwa to tylko tydzień, ale czy potem wszystko musi być po staremu? — wypadki, mandaty itp.

Poznański Oddział Obsługi Turystycznej „Orbis”, przy ul. Głogowskiej 14, zajął pierwsze miejsce w kraju we wspólnym zawodnictwie za II półrocze 1965. Poznańska placówka, posiadająca ekspozyturę w Kaliszu, Ostrowie, Gnieźnie, w Lesznie i Gorzowie, obsłużyła 21.200 osób w ruchu zagranicznym i 102.000 osób w ruchu krajowym. (emp)

Jeszcze jedna Brygada Pracy Socjalistycznej

Załodze Rolniczego Domu Towarowego w Ostrowie, za dobre wyniki pracy, osiągnięcia pozytywnych wskaźników gospodarczo-finansowych i stałe doskonałe kwalifikacji fachowych, decyzją Zarządu Okręgu ZZPHS oraz Zarządu Wojewódzkiego ZMS przyznany został tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. (R. J)

Przejmujemy błękitne koszulki

Dokończenie ze str. 1

Na ulicach Ostrokovie wyskoczyli do przodu MEGYERDI (Węgry) i VAN NESTE (Belgia). Ta dwójka rozegrała pomiędzy sobą walkę o zwycięstwo etapowe. Lepsi byli Węgrzy. Drugie miejsce zajął Van Neste a trzecie Polak Kegel. Zaraz za nim przejechali linie mety pozostali kolarze z prowadzącej siedemnastki. Zasadniczy peleton wjechał na stadion z 4-minutową stratą.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji indywidualnej prowadził nadal Francuz Guyot a drugo Polak. (s)

WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. KUDRA	3:26,20
2. Wenczel (CSRS)	3:26,50
3. POLEWIAK	3:27,20
4. Guyot (Francja)	3:29,47
5. Zarkow (ZSRR)	3:29,47
6. Koneczny (CSRS)	3:29,47
7. O. Andersen (Norwegia)	3:29,47
8. Dochljakow (ZSRR)	3:29,47
9. Valencie (Jugosławia)	3:29,47
10. Barker (Anglia)	3:29,47
11. Kegel	3:29,47
12. Magiera	3:29,47
13. Zielinski	3:29,47

WYNIKI DRUŻYNOWE IV ETAPU

1. CSRS	10:23,45
2. ZSRR	10:24,27
3. POLSKA	10:24,27
4. Francja	10:24,27

Kartingowcy ZSRR po raz pierwszy w Poznaniu

Kartingowcy Związku Radzieckiego wystąpią po raz pierwszy w zawodach, które o Puchar KDL organizuje Automobilklub Wielkopolski. Stanowią oni obok kierowców NRD, najsilniejszą ekipę.

Kierownik ekipy ZSRR — Ulo Färar, ma w swoim zespole siedmiu zawodników, mianowicie: Safonova, Kazka, Schleiters, Allipere, Kutsara, Kiseleva i Ademsana. Wraz z radzieckimi kartingowcami przybył przedstawiciel tygodnika „Za Kierownicą” — red. Mandrus.

W Poznaniu jesteśmy po raz pierwszy — powiedzieli nasi rozmówcy. Dwóch naszych zawodników, kapitan drużyny Allipera, jeden z najstarszych kierowców w naszej ekipie i Safonow, startowali przed dwoma laty w Warszawie. Wszyscy chłopcy posiadają maszyn z silnikiem MZ-125 cm. Mamy do dyspozycji 8 wózków.

Z jakich klubów pochodzą Wasi kierowcy?

Wszyscy są członkami Centralnego Automobilklubu w Moskwie.

Co sądzicie o najbliższych pojedynkach?

Konkurencja w Poznaniu jest silna. Przecięć NRD stawia ponad 20 kartingowców. Z polskich reprezentantów znamy mistrza Waszego kraju, Krotoskiego, z którym nasi kierowcy już walczyli w Warszawie.

Wszystkie ekipy zagraniczne — ZSRR, NRD i Węgry zamieszkały w Bazarze. W sobotę przed południem zobaczymy ich już na treningu. (tp)

5. NRD	10:26,72
6. Bułgaria	10:26,72
7. Norwegia	10:26,72
8. Anglia	10:26,72
9. Jugosławia	10:26,72
10. Dania	10:26,72
11. Węgry	10:26,72
12. Belgia	10:26,72
13. Włochy	10:26,72
14. Rumunia	10:26,72
15. Algieria	10:26,72
16. Maroko	10:26,72
17. Finlandia	10:26,72

INDYWIDUALNIE PO 4 ETAPACH

1. Guyot (Francja)	12:34,34
2. Dochljakow (ZSRR)	12:34,34
3. KUDRA	12:34,34
4. O. Andersen (Norw.)	12:34,34
5. Guerra (Włochy)	12:34,34
6. Butzke (NRD)	12:34,34
7. Grenier (Francja)	12:34,34
8. Wenczel (CSRS)	12:34,34
9. POLEWIAK	12:34,34
10. Peschel (NRD)	12:34,34
11. MAGIERA	12:34,34
12. ZIELINSKI	12:34,34
13. KEGEL	12:34,34

DRUŻYNOWO PO 4 ETAPACH

1. ZSRR	38:04,10
2. NRD	38:04,10
3. CSRS	38:04,10
4. Francja	38:04,10
5. POLSKA	38:04,10
6. Włochy	38:04,10
7. Jugosławia	38:04,10
8. Belgia	38:04,10
9. Węgry	38:04,10
10. Bułgaria	38:04,10
11. Anglia	38:04,10
12. Dania	38:04,10
13. Norwegia	38:04,10
14. Rumunia	38:04,10
15. Finlandia	38:04,10
16. Algieria	38:04,10
17. Maroko	38:04,10

KLASYFIKACJA NA NAKAJTYNIEJSZEGO KOLARZA PO 4 ETAPACH

1. Guyot (Francja)	23 pkt.
2. Peschel (NRD)	22 "
3. Wenczel (CSRS)	15 "
4. Guerra (Włochy)	14 "
5. Albonetti (Włochy)	13 "
6. Dochljakow (ZSRR)	12 "
7. KUDRA	10 "
8. Benfatto (Włochy)	10 "
9. Smolik (CSRS)	10 "

Ostrzeszowscy lekkoatleci nie próżnują

O ile mówili się o sportowcach Ostrzeszowa, to przeważnie mało się na myśli entuzjastów piłki tenisowej. Okazuje się tymczasem — że i lekkoatleci nie pragną pozostać na szarym końcu. Królowa Sportów — to dyscyplina szczególnie popularna wśród wiejskich sportowców.

Podczas zawodów pierwszego rzutu wiejskiej ligi lekkoatletycznej, w których zmierzyli się na stadionie w Ostrzeszowie reprezentacje LZS czterech powiatów, zwycięstwo odnieśli gospodarze. Uzyskali według tabeli wieloletniej (kobiety i mężczyźni) — 21.177 pkt., wyprzedzając Ostrow — 19 923, Kępno — 14 612 i Kalisz — 12 621 pkt.

Z lepszych wyników, uzyskanych, mimo niepogody, należy wymienić: 100 m Sokolowskiej — 13,4, skok wżwż Saganowskiej — 1,34 m, 100 m Mamysa — 11,2, 3.000 m Manikowskiej — 8.50 min. Są to wszyscy zawodnicy zwycięskiego zespołu. Skok wżwż wygrał wynikiem 1,78 cm Gutka z Kępna. (x)

Maj 14 sobota	Bonifacego
	Święto: 4.00—19.39

TEATRY

W POZNANIE POLSKI — g. 19 „Męczeństwo i śmierć Marata” (gościnnie występ Statni Divadlo w Brnie); OPERA — g. 19 „Faust” z Nocą Walpurgii; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nieczynny;

W WOJEWÓDZTWIE

POGORZELA: „Paryski Gwroch”; RADZIEJÓW: „Fedra”;

KINA

CHODZIEZ — Ceramik — nieczynne; Noteć: „Pięciu mężów pani Lizy”; CZARNKÓW: „Przybycie Tytanów”; GNIEZNO — Lech: „Ten najlepszy”; Polonia: „Niekochana”; GOSTYŃ: „Sam pośród miasta”; JAROCIN — Echo: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; KALISZ — Kosmos: „Faraon”; Oaza: „Faraon”; Stylowe: „Pan do towarzystwa”; Wyspa Australijska: „Zona dla Australijskiej”; Srebrna: „Późne popołudnie”; Kępno: „Tom Jones”; KŁODAWA: „Syn kapitana Blooda”; KOŁO: „Katastrofa”; KONIN — Energetyk: „Pokołajmy się”; Górniki: „Jutro Meksyk”; KOŚCIAN: „Niedziela sprawiedliwości”; KROTOSZYN: „Kobiety, strzeżcie się”;

LESZNO — Klubowe: „Latający profesor”; Panorama: „Faraon” i „Awantura o Bałtyk”; MIĘDZYCHÓD: „Hud, syn farmera”; NOWY TOMYSL: „Święta wojna”; OBORNKI: „Trzej muskietierowie” (I i II s.); OSTROW — Roma: „Szalone wakacje”; „Szatan z siódmej klasy” i „Pierwsza podróż”; „Dwaj z Texasu”; OSTRZESZÓW: „Malpia kuracja”; Pila: „Kochanka”; Iskra: „Pieczono gołąbki”; Koral: „Jeden przeciw wszystkim”; PLESZEW: „Święta wojna”; RAWICZ: „Lampart”; ŚLUPCA: „Obok prawdy”; SREM: „Walkower”; ŚRODA: „Dziennik panny służącej”; SZAMOTULY: „Jutro Meksyk”; TUREK: „Wyprawa siedmiu złodziei”; TRZCIANKA: „Trzy kroki po ziemi”; WĄGROWIEC: „Zachłani są między nami”; WOLSZTYN: „Lampart”;

W POZNANIE

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z krajów Dalekiego Wschodu”;

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Jens Schröder (Dania); solist — Igor Ozim (Jugosławia) — skrzypce.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Muz. rozrywkowa; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV pt.; „Zagadki Signora Fermaty”; 10 „Harmonijka”; opow.; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Dla kl. VI pt. „W szkole rycerskiej”; 11.30 Muzyka

ludowa; 12.10 Jerzy Bizet — I Suita z opery „Carmen”; 12.25 „Zupełnie nieprawdopodobna historia”, humoreska; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV pt. „Patyczek i mewa Smieszka”; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Gra zespołu pod dyr. W. Ludwikowskiego; 14.42 Utwory wiolonczelowe kompozytorów francuskich; 15.05 „Gospoda pod kurtyną” spotkanie 41; 15.35 Pieśni rewolucyjne; 15.50 Transmisja z Włocławka uroczystości w 100 rocznicę urodzin J. Marchlewskiego; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowki muzyczne po kraju; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 „Program z dywanikiem”; 21.40 Przebieg za przebiegiem; 22.20 Stare frazyski nie rdzewieją; 22.26 Muz. tan.; 23.15 Poznańska 15 Radiowa; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Na organach Hammonda gra B. Hardy; 8.15 — Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9.30 Kartki z naszych dziejów — „Grodzisko nad Bobrem” fragm. pow.; 9.45 Public. międzynarod.; 10.05 Muz. operowa; 10.31 „Elementarz muzyczny”; 10.50 „Szkice węglem” odc. 5; 11.10 Gra Ork. Radia w Zagrzebiu; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Konc. rozrywk. w wyk. Ork. Radia NRD; 12.50 „Technika na co dzień”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotni koncert południowy; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Z muz. romantyków; 14.30 Uniwersytet Radiowy „Dlaczego razem” felieton; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. rozrywk.; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.50 Transm. z Włocławka;

uroczystości w 100 roczn. urodzin J. Marchlewskiego; 17.55 Wielkopolska dla eksportu; 18.15 Montaż dokument. „Berlińskie Dni Wielkopola” — cz. II; 18.25 Mel. tan.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Konc. muz. polskiej z na gra Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 20.30 Radiowy klub nastolatków; 21.40 Muz. tan.; 22 „Trzy po trzy”; 23 Piosenki; 23.20 Nocny koncert popularny; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Tydzień Muzyki Czechosłowacji; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Czy znacie Zenka?”; 10.20 „Muzyczne upominki dla solenizantki Zofii”; 10.40 Konc. żywe; 11.40 „Remanent? — ale jaki!...”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Jarmark cudów; 13.20 Mel. filmowe; 13.35 — Przegląd prasy literackiej; 13.45 — Radiostacja harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. dnia; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Zawsze wiosna”; 17.50 Tydzień Muz. Czechosłowacji Melodie i piosenki Złotej Pragi; 18.05 Muz. tan.; 18.15 „Antykwarium muzyczne”; 18.45 „Poeta” opow.; 19.15 Muz. rozrywk.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.05 Zapraszamy do tańca; 23.10 Wład. sport.; 0.05 Program nocny z Krakowa;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 10 Pozn. konc. żywe; 11 Poznański Teatr Radiowy — „Pan Balcer w Brazylii” — słuch.; 12.10 Poranek Symf.; 13.05 Polskie tańce ludowe; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 Poetycki konc. żywe; 14.35 Radiowa piosenka miesiaca; 15 Dla dzieci słuchowisko pt. „Winnietou”; 15.45 „Poznańskie wernisaze” — aktualności plastyki poznańskiej i wielkopolskiej; 16.35 Muz. rozrywk.; 17.30 „Takt i kontakty”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Wysoka fala” słuch.; 20.15 Muzyka; 20.32 Muz. do tańca; 21.22 — „Rendez-vous ze Straussami”; 22 Ogólnop. wiad. sport. oraz wyniki VI etapu WP z Katowic; 22.20 Pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne Wieczory Muzyczne; 23.30 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.20, 21, 23.50.

Transmisja z trasy VI etapu WP: 13, 14.30, 16, 16.30, 16.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 19 — Fab. film NRF — „Sprawa porucznika Rougera”; 11.55 — Geografia (kl. VII); „Kraje Błękitnego Wschodu”; 15.38 — Kombinat sportowy; 15.45 — Wychoowanie fizyczne naszych dzieci; 16 — 16 lekcja języka rosyjskiego; 16.20 — Program Tygodnia; 16.40 — Wiadomości; 16.45 — Dla młodych widzów — „Majówka”; 17.15 — „Po szóstce”; 17.30 — Młodzieżowy Klub TV; 17.55 — „Warszawa, ja i ty”; 18.20 — Sprawozd. z niedzielnego meczu gimnastycznego Polska — NRD; 19.05 — „Z jasnego nieba” — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — Angielski zespół Big-Beatowy „Gerry and

the Pacemakers”; 20.58 — „Sprawa porucznika Rougera” — fabuła film NRF (kl. 16); 22.15 — Dziennik; 22.35 — Wiadom. sport.; 22.45 — „Cztery, pięć, sześć” — filmowy program rozrywkowy prod. szwedzkiej.

NIEDZIELA: 9.30 — TV Kult Rolniczy — „Niektóre zagadnienia nawożenia roślin pastewnych”; 10.20 — „Marynarze a chój” — dla młodych widzów z cyklu — Późnowiedza dla naszych Przyjaciół (Berlin); 11 — Dla młodzieży kino — „Przygoda” wywiłtli fab. film. radz.; 11.55 — „Tajemnica twierdzy”; 12.20 — Wiadomości; 12.35 — PKF; 12.45 — Film — „Kof, który młwi” — „Lekarstwo na miłość”; 13.10 — „Sejnejskie barwy” — cykl reportaż z pocztówki; 13.15 — „Telezabawa” — dla dzieci; 14.45 — Dla dzieci — „Ula z II-B”; 15.10 — „Chwile grozy i uśmiechu”; 14.25 — Z cyklu — „Pięć kłm i węglem” — program pt. „Budowie, które pogrążają się w ziemię”; 14.45 — Film krótkometrażowy; 15 — Z cyklu — Sezon muzyczny pt. „W kręgu mecenasa Górków”; 15.40 — Film krótkometrażowy; 15.50 — „Ludzie i zdarzenia” — reportaż pt. „Cmienieutracony”; 16.05 — Szklana niedziela — felieton; 16.15 — Transm. z zakończenia VI etapu WP; 17.35